

Gruskecki W. Tajemnice obrzę-
dów talmudycznych

Egz. archiwalny IBL

W. Gruszecki.

TAJEMNICE OBRZĘDÓW Talmudycznych.

TREŚĆ:

O życiu rabina brzesko-litewskiego i o przyjęciu przez
niego Świętej Wiary Chrześcijańskiej.

Opis świąt żydowskich według Starego Testamentu.

Opis świąt, narzuconych żydom przez Talmudystów po
ukrzyżowaniu Jezusa Chrystusa.

O wielkim procesie lwowskim żydów potępiających
Talmud, z żydami-Talmudystami i o przyjęciu Wiary
Chrześcijańskiej przez kilka tysięcy żydów Kontra-
Talmudystów.

BIBLIOTEKA

BIBLIOTEKA

00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 7

Tel. 26-68-63

WARSZAWA.

Skład główny i własność W. Gruszeckiego, ul. Leszno 23.
1903.

Zakład druk.-lit. Kamińskiego, Nowy Świat 46. ©

Довзолено Цензурою.
Варшава, 13 Мая 1903 года.



21.990

O antysemityzmie.

Wyraz „**antysemityzm**“ obudza w niektórych umysłach nierozwiniętych, pojęcie czegoś straszego. Mówi się o nienawiści plemiennej względem żydów, o gwałtownych napadach na żydów, o ujadaniu przeciwko żydom, i t. d. Gdyby coś podobnego miało być w istocie cechą antysemityzmu, wówczas byłby to kierunek błędny. Pragnę ujawnić niezbędną potrzebę prawdziwie chrześcijańskiego antysemityzmu.

Wyraz „**semityzm**“, oznacza w ogóle całość wierzeń żydowskich, a więc nauki Talmudu ze wszystkimi jego zasadami, wręcz przeciwnymi zasadom dziecięciorga Przykazań Boskich.

Cóż więc będzie antysemityzm? Będzie kierunek wręcz semityzmowi przeciwny, a więc zamiast Talmudu, będzie Ewangelia, zamiast Szulhan-Aruch, będzie prawodawstwo Kościoła chrześcijańskiego. Jeśli mówimy („chrystyanizm“) chrześcijaństwem, to zasadę, na której się Wiara święta opiera, wypowiadamy o nauce Wiary chrześcijańskiej i o jej istnieniu wyrażamy. Jeśli zaś mówimy „antychrześcijaństwem“, wówczas wyrażamy to, co jest przeciwne Wierze Chrześcijańskiej, jej nauce i życiu, a nie szkodliwiej nie sprzeciwia się Wierze Chrześcijańskiej, **niż semityzm**, a zatem praw-

dziwy antysemityzm musi mieć ścisły związek z duchem Wiary Chrześcijańskiej.

I rzeczywiście, prawodawstwo Kościoła normujące nasz stosunek do żydów, ma charakter antysemitowski, chociaż w niem niema ani śladu nienawiści rasowej; tak na przykład: **nie wolno chrześcianom przyjmować obowiązków stałego i płatnego u żydów; nie wolno mieszkać w tym samym domu i w tejże rodzinie z żydami; nie wolno żydów zapraszać na obiady, ani podobnych zaprosin od nich przyjmować; nie wolno nawet w razie choroby udawać się do żyda lekarza, chyba w takim razie, gdyby innego nie było. Żyd, nie może być według prawa kościelnego, ani posłem, ani sędzią, ani nauczycielem dla chrześcian.**

Alboż to nie jest antysemitowski charakter prawodawstwa Kościelnego? lecz jestże to wynikiem nienawiści Kościoła chrześcijańskiego ku żydom?

Bynajmniej, jest to wynik miłości Jego ku chrześcianom, jest to tylko troska o zbawienie ich dusz. Antysemityzm więc prawdziwy, który bez nienawiści rasowej, piętnuje wszystkie nikczemności żydowskie, równie jak i zbrodnie chrześcian, dla którego kradzież i rabunek, zawsze jest kradzieżą i rabunkiem, bez względu na to, czy się go dopuścił żyd, albo też chrześcianin — taki antysemityzm działa w duchu wiary chrześcijańskiej, a nawet jego działanie, musi być nieodłączne od zbawionego Kościoła chrześcijańskiego.

W. Gruszecki.

ROZDZIAŁ I.

O życiu i nawróceniu Serafinowicza, rabina brzesko-litewskiego.

Wychrzczony rabin brzesko-litewski, Serafinowicz, urodził się w Brześciu Litewskim 5-go kwietnia 1686 r., był synem rabina grodzieńskiego, Jakóba Serafinowicza, od 5-go roku życia, zaczął się uczyć języka hebrajskiego i tak dalece postąpił w naukach, że mu rabin wileński Hizel, zaledwie 13-letniemu chłopcu, dał córkę swoją za żonę, z posagiem 40,000 złotych, a drugie tyle kosztowała wspaniała wyprawa ślubna.

W 18-ym roku życia mianowano Serafinowicza na rabina w Słucku, gdzie przebywał 6 lat. Potem w 24-ym roku życia, obrano go na najwyższego rabina brzesko-litewskiego. Serafinowicz, jako uczony i przenikający Pismo Św. i podania Proroków, gdy czytał następujące słowa Izajasza proroka: „**Oto Panna pocznie i porodzi Syna i będzie nazwane imię Jego Emanuel**“ i gdy zauważył 27-y wiersz w Psalmie 88-m: „**On będzie mnie nazywał ojcem swoim i t. d.**“ — Będąc człowiekiem rozumnym, mówił Serafinowicz kilkakrotnie do żony; „**Wiara chrześcijańska jest rzeczywiście dobrą**“; lecz żona jego obawiając się utrwalenia w nim zmiany duchowej, zawezwała swego ojca, rabina z Wilna, który jednakże nie mogąc wybadać Serafinowicza, wyjechał z powrotem do domu. Serafinowicz zaś rozmyślał nieustannie w celu znalezienia w innych księgach dowodów o bezzasadności wiary chrześcijańskiej; z jednej strony, żał mu było pozbyć się

tak dochodnego rabinowstwa, z drugiej zaś strony, sumienie nie dało mu spokoju, zawsze mówiąc do niego wewnątrz, że obiecany Mesjasz przyszedł, i że jest Tym, którego chrześcianie poznawszy, czeżą i szanują.

Nareszcie przyszło do tego, że z owej ciągłej i natężonej myśli, popadł w szaleństwo, które go przez półtora roku ciężko trapiło. Krewni zaś rabina Serafinowicza, pomimo sprowadzania różnych lekarzów, z szaleństwa uleczyć go nie mogli; porozumieli się więc pomiędzy sobą i zawieźli go do Żółtkwi pod Lwów, do jednego żyda, słynnego na ów czas czarownika, ten jednakże po długich wieszaniach chorego i okadzaniach w dymie, i wzywaniach czartów z piekła, widząc, że rabina wyleczyć temi środkami nie może, przygotowywał się do większych jeszcze czarów, a tymczasem, jako waryata, umieścił go w dolnej izbie żyda Nozona, nadwornego faktora króla Jana III, założył mu na ręce i nogi kajdany i opasał łańcuchem, gdy tak siedział, ulżył mu Pan Bóg w jego szaleństwie (co i przedtem miewał, ale gdy zaczął się sprzeciwiać powołaniu Boskiemu, znowu wpadał w szaleństwo), w tym czasie, jakoby ze snu obudzony, rozpoznał stan swój, skierował wszystkie myśli swoje do wiary Chrześcijańskiej i rzekł ze skruszonym sercem do Pana Boga, następujące słowa: „**Boże Chrześcijański, Jeżeliś jest prawdziwym Bogiem, to spraw, ażeby te żelaza ze mnie opadły i dawne mi się wróciło zdrowie, a ja obiecuję Ci w wierze Twojej służyć aż do śmierci.** Jak tylko słowa te wypowiedział, w tejsze chwili kajdany i okowy opadły z rąk i nóg jego, podeszedł następnie do okna, otworzył je i uciekł do poblizkiego Klasztoru, gdzie oświadczył się z pragnieniem przyjęcia prawdziwej Wiary Chrystusowej, cudem nad nim świeżym stwierdzonej, był u księży tamtejszych na próbie i w celu przygotowania się do Chrztu świętego przez trzy tygodnie.

Gdy się żydzi o tem dowiedzieli, starali się wszelkiemi sposobami, ażeby go ztamtąd uprowadzić. Razu jednego, napadli żydzi na dom księdza kanonika żółkiewskiego, w celu zabrania przemocą Serafinowicza, lecz ich odpędzono. Podali więc prośbę do królewicza Konstantego, tłumacząc, że rabin jest szalonym,

a zatem niezdolnym do przyjęcia wiary chrześcijańskiej; ale nie dopięli swego celu, gdyż zawezwany rabin żółkiewski z innymi żydami na rozprawę do Serafinowicza, byli przekonani przez niego i musieli przyznać, że ma od nich lepszy rozum.

Chrzest św. przyjął Serafinowicz uroczyście w piątek 25-go kwietnia 1710 r. Do chrztu trzymał go królewicz Konstanty z Elżbietą Sieniawską, podówczas wojewodziną bełzką. Po przyjętym chrzcie św., stale postępował w wierze chrześcijańskiej, i przypatrzwszy się obrządkom i zasadom wiary chrześcijańskiej, rozpoznawał coraz więcej nienawiść i zaślepienie talmudystów. Tenże Serafinowicz opisał wszystkie obrzędy, jakie żydzi wykonywują przez cały rok, według porządku świąt swoich, z takimi dowodami, że i rozdział Talmudu i słowa hebrajskie obrzędów żydowskich opisuje.

ROZDZIAŁ II.

Podział roku żydowskiego.

U żydów, tak jak i u chrześcian, rok ma 12 miesięcy, zaczyna się od (października) Tiszry I, Murchaszwyn II, Kisliw III, Tajwes IV, Szajwat V, Uder VI, Nisan VII, Iiar VIII, Siwan IX, Tamez X, Ow XI, Elul XII. Gdy zaś w którym roku przypadnie miesiąc przybyszowy, nazywają go żydzi Wajuder.

U żydów, dzień pierwszego miesiąca jest ten, w którym przypada nów księżyca, środek podczas pełni, koniec na ostatniej kwadrze. Gdy żydzi mieli swoje królestwo i Kościół, podczas nowiu kapłani wychodzili na wieżę i dwóch srebrnymi trąbami ogłaszali nów i początek miesiąca. Ceremonię tę opisał Dawid w Psalmie 80, wiersz 4. Ten pierwszy dzień nowiu miesiąca

nazywa się pu żydowski: **Rosz-Chojdisz** i był uroczysty; w ten dzień Judyta (poszczęca przez wszystkie dni życia swego) nie pościła. Ta zaś uroczystość żydowskiego Rosz-Chojdisz miała ustać, jak im to przepowiedział prorok Ozeasz, w Rodz. 2, w. 2; również i drugi prorok Izajasz, w Rozdz. 66, wiersz 23, mówiąc: **I będzie miesiąc z miesiąca i szabas z szabasu**. Co się teraz w prawie Chrystusowem wszystko ziściło. Pierwszy bowiem w roku żydowskim jest miesiąc Tiszry (październik), w roku chrześcijańskim pierwszym miesiącem jest styczeń. U żydów, dzień sobotni, jest dniem wypoczynku, czyli szabasem, u chrześcijan dzień odpoczynku przeniesiono na niedzielę, która się nazywa z dawnego słowa polskiego **nie działaj**, czyli nie pracuj, co znaczy jedno i to samo z żydowskim słowem **szabasować**.

Żydzi, według dawnego Kalendarza zaczynali rok swój od miesiąca Tiszry, czyli października, a to dla tego, że z dawnych podań ojców swoich, rozumieli, iż w tym miesiącu stworzył Bóg Adama i Ewę w Raju, gdyż przy stworzeniu pierwszych rodziców naszych, były jabłka na drzewie rajskim, jabłka zatem mogły być na drzewie we właściwym sobie październiku. Następnie dowodzą, że Pan Bóg pierwszym rodzicom przy wygnaniu z Raju sprawił kożuchy, czyli futra, musiał być w takim razie, czas jesienny i zimny.

Według zaś praw Starego Testamentu, pożywiania baranka Wielkanocnego, gdy ich Pan Bóg wywiódł z niewoli egipskiej, pierwszy miesiąc mają Nisan, zaczyna się w połowie naszego marca do połowy kwietnia. Po Nowiu bowiem tego miesiąca jedzą wieczorem baranka, według rozkazu Boskiego. Exodi 20, v. 18. Wspominamy to dla tego, ponieważ i Chrystus Pan w tenże sam wieczór odprawił Ostatnią Wieczerzę z Uczniami swojemi, **Zmartwychwstał zaś po północy na 22-go marca**, według Kalendarza chrześcijańskiego i rachunku Anastazego, Chryzostoma i innych; dzień zaś ten przypadł **w niedzielę**.

U żydów, miesiące, zaczawszy od pierwszego Tiszry, aż do ostatniego Elul, mają na przemiany dni, jeden 30 a drugi 29, ponieważ żydzi nie przyjęli poprawy Kalendarza od Juliusza Cezarza, ale się przy dawnym swoim pozostali, który wzięli od

Chaldejczyków, mieszkających w Babilonii. Chaldejczycowie bowiem, według dawnych dziejopisarzów Varrona, Tacyta i innych, po Potopie, najpierw wynaleźli Kalendarz, Matematykę, Astrologię, Naukę wróżenia i nauki Czarnoksiężkie, od których nauczyli się Egipcyanie i Żydzi.

Przez wszystkie miesiące roku, Żydzi mają podzielone święta swoje.

ROZDZIAŁ III.

O świętach żydowskich.

Święta żydowskie, o których pisze Biblia, są dwojakie: jedne zwyczajne, drugie uroczyste.

Świąt zwyczajnych przy rozpoczęciu się każdego miesiąca na Nowiu było 12 (oprócz miesiąca przybyszowego, Wajuder). Żydzi terazniejsi zaniechali prawie zupełnie odprawianie tych świąt. Szabas, uważają Żydzi za święto, w którym nie godzi się im robić. Trzecie przykazanie Pana Boga tłumaczy Talmudyści w 39-u Rozdziałach.

Uroczyste święta żydowskie.

Pierwsze święta Wielkanocne trwają przez dni 7, według Pisma Exod. 12. Dla tych zaś Żydów, którzy w mieście Jeruzalem nie mieszkali, przeznaczono 8 dni świąt. Pierwsze dwa dni i ostatnie dwa, są uroczyste, jak szabas, z tą różnicą, że wolno w nie gotować jedzenie, inne są świętami wolnemi. Święta te są na pamiątkę wyjścia Żydów z niewoli egipskiej.

Drugie święta doroczne Zielonych Świątek, mają Żydzi w miesiącu Siwen, które przypadają po 49-u dniach od Wielkiej-

nocy, a w 50-m dniu jest pierwszy dzień Świątek. Trwają te Świątki przez dwa dni i oba są uroczyste. Te święta mają żydzi na pamiątkę, że gdy posiadali Świątynię i Arkę Pańską, w te dni przynosili na ofiary Panu Bogu pierwiastek pszenicy. Oprócz tego, zachowują żydzi podania ojców swoich, że w tych dniach Pan Bóg dał Mojżeszowi prawo na górze Synaj.

Trzecie święta mają w miesiącu Tiszry, które my nazywamy **Trąbki**. Zaczynają się w pierwszy dzień tego miesiąca po Nowiu. Trąbki obchodzą żydzi przez dwa dni uroczyste na pamiątkę, że tego dnia Pan Bóg spoczął po Stworzeniu Świata, co ogłaszają trąbieniem, i że w te dni Pan Bóg sędzi grzechy żydowskie, popełnione w przeszłym roku. Niektórzy zaś żydzi dowodzą, iż w te dni obchodzili kapłani z trąbami w około miasta Jerycha, gdy się im mury obaliły.

Czwarte święta mają żydzi w tym miesiącu Tiszry, dnia 10-go po Trąbkach, które my nazywamy **Sądny dzień**, żydzi zaś zowią **Kipur**. W ten dzień, żydzi poszczą, według opisu w Lev. 23, v. 27, zachowują wiarę w podania przodków, że w tym dniu Adam był wygnany z Raju. Poszczą zaś i martwią się za grzechy przeszłoroczne, a proszą Pana Boga nie o objaśnienie na rozumie, nie o łaskę Bożą i Zbawienie duszy, lecz **żeby mieli dobry rok przyszły**, jako ludzie cieleśni tylko, o doczesnych rzeczach myślący, nie o poprawie w swoim postępowaniu, nie o Bogu swoim. O co im ostro przymawia **Zohar Chudosz**. W ten dzień Arcykapłan raz tylko do roku wchodził do Arki Pańskiej w Świątyni Salomonowej.

Piąte święta doroczne mają żydzi dnia 15-go od Nowiu, rachując pierwszego ich miesiąca Tiszry, nazwane po polsku **Kuczki**, które według Biblii, trwać powinny przez 8 dni. Żydzi jednak dla dawnego zwyczaju, przeciągają ich aż do 10-u dni; pierwsze dwa i ostatnie obchodzą uroczyste. Budują sobie Kuczki na pamiątkę owych namiotów i budek, które stawiali na puszczy, gdy powracali z niewoli egipskiej.

Szóste święta mają **Hamana**, 14-go dnia po Nowiu, w miesiącu Uder. Trwają te święta przez dwa dni, przed którymi w wigilię poszczą. Żydzi obchodzą te święta na pamiątkę i po-

dziękowanie Panu Bogu, że ich przez Esterę u Ahaswerusa wybawił od **Hamana**, który ich chciał wytepić, rozgniewawszy się na Mardocheusza. Święta te nazywają żydzi **Purim**.

Siódme święta, poświęcenie Kościoła, mają żydzi trzy razy do roku: 1. Na pamiątkę poświęcenia Świątyni Salomonowej w dniu 23-m Tiszri. 2. Na pamiątkę Kościoła Jerozolimskiego, który wystawił i poświęcił Zorobabel, powróciwszy z niewoli Babilońskiej. 3. Na pamiątkę oczyszczenia Kościoła przez Judasza Machabejczyka, który zwyciężywszy nieprzyjaciół, oczyścił Kościół, Ołtarz nowy wybudował, i t. d. Zaczynają ich od dnia 25-go Kislyw, o tych świętach i Ewangelia św. wspomina.

Ósme święto, mają 22-go Nisan, Poświęcenie przybytku, które przypada w dzień postu za śmierć Jozuego, który dnia tego umarł. Święto jest powszednie. Ale to święto zachowują niektórzy tylko pobożni.

Dziewiąte święto, mają żydzi po grecku nazwane **Ksyloforia**, co znaczy przyniesienie drzewa do Kościoła dla drugiego ognia Świętego, który Pan Bóg cudownie z wody uczynił za kapłana Nehemiasza. To święto jest powszednie, ale u naszych żydów o tem święcie nie słyhać.

Dziesiąte święto, mają żydzi dnia 12-go Uder, które obchodzą na pamiątkę zabicia wszystkich swoich nieprzyjaciół, za pozwoleniem króla Ahaswerusa. Święto powszednie.

Jedenaste święto, odpowiadają żydzi dnia 25-go Kislyw, na pamiątkę ucięcia głowy Holofernesowi przez Judytę.

Oprócz wyszczególnionych powyżej świąt, obchodzili żydzi jeszcze następujące dwa święta: 1. **Rok Szabasowy**, które przez cały rok siódmego roku święcili, gdy bowiem żydzi byli w Ziemi Obiecanej, jako przez 6 dni w tygodniu pracowali a siódmego szabasowali; tak przez sześć lat pracowali a siódmy rok szabasując, nic nie robili, nie siali, nie orali ziemi, ale co się z zeszłorocznego posiewu urodziło, ubogim to zostawiali i bydlu na paszę. Na cały Rok Szabasowy przez sześć lat gromadzili zapasy żywności, królom swoim czynszów i podatków nie dawali. I gdy Aleksander Wielki idąc do Persyi przeciwko Daryuszowi, podbił ziemię Żydowską i Samaryą, wprowadzony przez Arcy-

kapłana i Lewitów do Jerozolimy, potem do Kościoła, na prośbę zarządu Jerozolimskiego, darował im wszystkie podatki, w ten siódmy Rok Szabasowy. Teraz żydzi ani tego roku nie zachowują.

Drugie święto także mieli żydzi przez cały rok **Jobel** po hebrajsku nazwany (po polsku **rok Jubileuszowy**), który co 50 lat obchodzili: w ciągu tego roku żydzi pracowali, ale mieli obowiązek, ażeby więźnie wypuszczali na wolność, długi darowali, pożyczane albo zastawione rzeczy właścicielom ich oddawali. Obecnie, jak tego, tak i pierwszego roku nie zachowują.

Wszystkie te doroczne święta, których mają w ciągu roku 11, już nie w tym porządku jak przedtem obchodzą tegocześni żydzi, gdyż **nie mają ani Arcykapłana, ani Ofiary, ani Kościoła**, ale tylko **bóżnicę**, według nazwy polskiej, według zaś żydowskiej **szkołę nie Kościół**, ponieważ w szkole nie odprawia obrządków, **Kapłan, ale rabin**, które to słowo jest hebrajskie. **Rabbi**, bowiem znaczy po polsku **nauczyciel**.

ROZDZIAŁ IV.

O obrządkach żydowskich, wykonywanych w m. Tiszry, przy rozpoczęciu Nowego Roku.

W poprzednich rozdziałach opisaliśmy święta żydowskie, ustanowione według Starego Testamentu, teraz w dalszych rozdziałach, przytoczymy dodatkowe obrządki, które im talmudyści narzucili.

Najprzód w dzień pierwszy Nowego Roku, w 1-m dniu miesiąca Tiszry, według Rosz-Haszona, żydzi wdziewiają na siebie nową koszulę, słuchając nauki w Rosz-Haszona w rozdz. 3, str.

23, w. 3, ażeby przez wdziwanie białej koszuli, wybielili się z grzechów, popełnionych w roku ubiegłym.

Rano wstawszy, idą do wody i płócą się w niej, mówiąc: **woda nas obmyje z grzechów naszych.** Naucza Talmud w księdze Nida, w rozdz. 1, karta 3, wiersz 2, dla czego się w wodzie płókać mają? bo woda jest pierwsza od stworzenia świata, niemająca w sobie grzechów, dla tego powinni się tem obmywać, co niema grzechu, aby się stali czystymi i bez zmayı.

W bóżnicy, po otworzeniu Przykazań, rabin stojąc naprzeciwko Przykazań, mówi te słowa: **Pan Bóg otworzył nam wrota do Nieba, dnia dzisiejszego sądzić nas będzie.**

Zgromadzeni w bóżnicy, albo rabin, naznacza jednego żyda, który w połowie nabożeństwa bierze trąbę, wyrobioną z rogu baraniego, i trąbi w nią naprzód 30 razy, przestając po każdym trzech razach; potem trąbi 12 razy, przestając trąbienie za każdym czwartym razem; na ostatek trąbi 30 razy nieustannie aż do końca. Co wszystko czyni 72 trąbienia, mówiąc: **my 72 wiary wyklinamy tą trąbą.** Trąba dla tego powinna być z rogu baraniego, jak uczy Talmud, w księdze nazwanej Rosz-Haszona w rozdziale 2, karta 10: wiersz 24, że tego dnia Abraham syna swego Izaaka na ofiarę przywiódłszy, kiedy mu z rozkazu Boskiego Anioł rękę zatrzymał, w miejsce Izaaka, barana ofiarował; róg tedy barani znaczy ofiarę, a trąba, głos Anielski. Przeklinanie 72 wiar odbywa się dla tego, jak uczy Talmud—**że dzieci wszystkich pogan, nie są ludźmi, lecz dyabłami,** a ponieważ dyabeł był przeszkodą Abrahamowi, gdy syna swego prowadził na ofiarę, dla tego ze swoim pokoleniem, t. j. z 72 wiarami wyklęty jest trąbą, **żydzi zaś nią pochwaleni, ogłoszeni i podwyższeni.**

Tegoż samego dnia głowę szczupaka jedzą żydzi w domach swoich, a to dla tego powodu, jak pisze Talmud w księdze Buwe Kame, w rozdz. 17, karta 110, wiersz 1, że jak szczupak jest pierwszą rybą między wszystkimi rybami, tak i żydzi są między innymi narodami pierwszymi.

Wszyscy żydzi i żydówki idą w tym dniu nad wodę i nad nią wytrząsają suknie swoje, mówiąc te słowa: „**Rybko mała i wielka bierzcie nasze grzechy i nieście je do króla swego, któ-**

rego imię Lewiatan“. Bo on nam jest przeznaczony od początku świata na Sąd Boski, ażeby w onczas dał świadectwo, żeśmy całoroczne grzechy nasze jemu oddawali, i że jesteśmy bez grzechów.

Tegoż samego dnia żydzi spać nie powinni, według nauki Talmudu w księdze Rosz-Haszona, w rozdz. 3, karta 18, wiersz 4, że Pan Bóg zaczyna wszystkich żydów sądzić tego dnia i dla tego przestrzega, ażeby się człowiek gotował na Sąd Boski i na on czas nie spał; **bo jeśli żyd spi, to i Anioł jego spi, który obowiązany go bronić podczas Sądu Boskiego, należy więc żydowi czuwać, ażeby go na Sądzie usprawiedliwiono**. Obrzędy te odprawiają się przez dwa dni **Trąbek**, na trzeci dzień idą żydzi do bóżnicy na dwie albo trzy godziny przededniem, nabożeństwo odprawiają, pokuty sobie różne zadają za to, że wielkiego proroka **Zacharyasza zabili** pomiędzy Kościołem i Ołtarzem, za owe mężobójstwo cały dzień aż do nocy się trapią; inny zaś post ścisły przez 10 dni zachowują, za przestąpienie Bożego Przykazania w zabójstwie Jeremiasza.

Żydzi polscy, mówią, że dla tego poszcza, **iz zabili Gedalia**, syna Achikoma, i nazywa się u nich ten post **Cum-Gedalio**.

Dnia 9-go Tiszry żydzi obchodzą w ten sposób: 1. Kupują kury i trzy razy w około głowy okręciwszy mówią: „**Ty kuro idź do dyabła, ja pójdę do Nieba**“. 2. Na mogiły swoich umarłych idą i tam obecnym ubogim jałmużny dają. 3. Przyszedszy z okopiska do domu, te kury, swoje spowiedniki, jedzą, które dyabłu oddawali i oddają. 4. Idą do wody kąpać się, ażeby zmyć reszty grzechów. 5. Jeden żyd drugiego żyda bije 40 razy po plecach rzemieniem wołowym, albo oślim, przypominając, że jako wół i osiel poznali Boga swego, tak i po tem biciu, **żeby żyd**, przynajmniej **jak wół i osiel** Boga poznawali. 7. Świece dla siebie żydzi robią z siedmiu knotami—według nauki Talmudu w księdze Jumo, w rozdz. 4, karta 48, wiersz 4—dwa knoty za gospodarza, dwa za gospodynią, dwa za dzieci, jeden zaś knot za umarłych swoich. Spowiedź odprawiają w ten sposób: grzechy swoje na karcie napisawszy (jednak bez podpisu własnego nazwiska) rzuca pod nogi jeden drugiemu w bóżnicy, szkolnik zaś pozbie-

rawszy wszystkie kartki, niesie je do rabina albo do przełożonego, który po przeczytaniu ich, udziela wszystkim razem rozgrzeszenia. 8. W wieczór w bóżnicy jeden od drugiego odbiera błogosławieństwo, np. od ojca syn—według Talmudu w księdze Jumo, w rozdz. 4, karta 16, że tak, jak Jakób idąc na Sąd Boski, dzieci swoje błogosławił, tak i żydzi przygotowują się na Sąd przyszły, dzieci powinni błogosławić; po odebraniem błogosławieństwa, przepraszają się wspólnie z taką serdecznością, że najcięższe urazy na ten czas sobie odpuszczają. 9. Potem rabin stanawszy na środku bóżnicy, powinien splunąć i mówić: „**Jako ta ślina nigdy się do mojej gęby nie wróci, tak i ci, którzy wierzą w bałwany, nigdy się do Nieba nie wrócą i jako ta ślina ginie na ziemi, tak i oni wiekuiście zginą w piekle, Nieba niewidząc.** I natychmiast podskoczy, mówiąc: „**Jak my podskakując do Nieba, pójdziemy i zobaczymy Boga naszego; tak goimowie, wierząc w Boga ziemskiego, na ziemi zginą, żeby się wypełniło: Niebo Niebu, ziemia ziemi.**

Obchód Sądu Bożego odprawia się u żydów 10-go października (Jom-Kipur). 1. Rano wstawszy, powtarzają żydzi wszystkie słowa rabina, które mówił wczoraj przeciwko innowiercom. 2. Rabin bierze **drewienko**, rzuca je na ziemię w bóżnicy mówiąc: „**Mów do mnie drewnie, ale widzę, że ty do mnie mówić nie możesz, tak i Bóg pogański nic mówić nie może.** 3. Dokłada rabin: „**W proroki fałszywe wstąpił dyabeł i rozpowszechnił w narodzie dyabelskim wiarę pogańską.**“ 4. Wszyscy żydzi podczas Sądneho dnia powinni nabożeństwa swoje odprawiać z wielkim krzykiem wołając, a to z tego powodu, jak uczy Talmud w księdze Jumo, rozdz. 2, karta 18, wiersz 4; ażeby przez to wołanie **zamieszanie stało się w Niebie**, tak, żeby podczas Sądneho dnia, mogło być dane żydom świadectwo, iż odeszli od sądu Bożego usprawiedliwieni. 5. Żydzi padają na twarz i przez kilka chwil leżąc, mówią: „**Jako goimowie nie mają części z nami w Niebie, tak też i my nie będziemy mieli części z niemi.**“

6. Potem żydzi kupują od rabina 10 Przykazań Boskich i całują, według nauki Talmudu, w księdze Broches, rozdz. 3, karta 15, że kto kocha Boga, kocha i całuje Jego Przykazania.

7. Cały ten dzień żydzi z dziećmi nie nie jedzą, ani piją, lecz się bardzo martwią, a to dla tego, jak pisze Talmud, w księdze Jumo, w rozdz. 1, karta 3, że **wszystkie dusze żydowskie** dnia tego są w niewoli u Pana Boga, który je sędzi; gdy zaś kto jest w niewoli, nie je ani pije; że tedy dusze tego dnia są jakoby w więzieniu u Pana Boga, trzeba je więc ścisłym postem moryć. 8. Wziąwszy Przykazanie Boskie, żydzi obchodzą wokoło swojej mównicy i po siedm razy przeklinają goimów. Obchodzenie to i przeklinanie zaleca Talmud, w księdze Lawez, w rozdz. 24, karta 150, wiersz 1, z tej przyczyny: Że jako żydzi obchodzili z Arką miasto Jerycho, za każdym obejściem część murów Jerychońskich upadała, tak i obecnie po siedmiorazowem obejściu mównicy, 70 wiar upadnie. 9. Rabin odprawia w bóżnicy te ceremonie, które odprawiał Aaron, Arcykapłan. 10. Żydzi rzucają drewnkiem po ziemi i wzywają go, ażeby się do nich odezwało. 11. Wreszcie żydzi mówią te słowa: „**My trzy razy wołaliśmy na Boga pogańskiego, jednak się ani razu nie odezwał**, musi to być tak samo, jak na górze Karmelu prorokom fałszywym mówił Elias: wołajcie na Bogi swoje większym głosem, bo podobno spią, **tak i my wołaliśmy na Boga pogańskiego, a on spi w piekle na wieki**“. 12. Czterech żydów wybranych odprawiają przez cały dzień nabożeństwo, tak, że jak jeden skończy, zaczyna drugi, potem trzeci i czwarty, a to dla tego, jak uczy Talmud, w księdze Bojchojros, w rozdz. 11, karta 28, że w przystępie do Panów naprzód jest trudność, powoli przystępność, na ostatek poufałość; tak i w zbliżeniu się do Boga, pierwszy jest bojaźń i wstręt, potem poufałość i laskawe wysłuchanie. 13. Przy dokończeniu nabożeństwa rabin albo przełożony, trąbi w trąbę z baraniego rogu, a to z nauki Talmudu w księdze Rosz Haszona, rozdz. 1, karta 4, że już głos od Pana Boga, jako trąba sądu Jego wyszedł na żydów: miłosierny Bóg bowiem chociaż sąd swój straszliwie zaczyna i surowo, laskawie jednak kończy, tak jako trąba, z początku ma głos chrapliwy, kończy zaś łagodnie i wdzięcznie. 14. Że w dzień ten żydzi stoją w bóżnicy w białych koszulach, dzieje się dla tego, jak uczy Talmud w księdze Jumo, rozdz. 4, karta 3, że **Pan Bóg żydów tego dnia**

obmywa z grzechów, tak, że się po czarności grzechów, białemi stają. 15. Obierają się niektórzy z żydów, którzy w dzień Sa-dny, cały dzień i noc nigdzie nie wychodząc, stoją na modlitwie, dla tego, według Talmudu w księdze Newries, rozdz. 3, karta 2, że kiedy wszyscy żydzi nie mogą przez cały ten czas modlić się, powinni mieć swego pełnomocnika, któryby w imieniu ich zgromadzenia modlił się do Boga. 16. Po ukończonem nabożeństwie, wszyscy żydzi wychodzą z bóżnicy na dziedziniec i obróciwszy się przy modlitwach swoich do księżycy, tak mówią: „**Jak tobie księżycu Bóg odpuścił grzechy, któremiś Go obraził, tak i nam w dniu dzisiejszym, wszystkie nasze winy darował.**”

W dniu 11-m października żydzi znowu inne święto i obrzędy zaczynają: 1. Żydzi bardzo rano wstać powinni i iść do bóżnicy na nabożeństwo, a to dla tego, jak uczy Talmud w księdze Tajnes, rozdz. 2, karta 25, wiersz 3, ażeby dyabeł przed Panem Bogiem niemógł im nic zarzucić, bo oni po sądzie Boskim idą na chwalenie Jego z wielką radością. 2. Żydówki biorą popiół z bóżnicy i niosą do domów swoich. Jeden tłumacz Talmudu Medresz Jałkiet, powiada: że czynią to z radości, iż były na sądzie Boskim. Drugi zaś twierdzi, że się to dla czarów dzieje, o czem będzie wyraźniej w „Ceremoniach pospolitych.“ 3. Zabijają koty na tem miejscu, na którym kuczki mają stawiać, według nauki w księdze Chagiga, w rozdz. 2, karta 3, wiersz 12; dla czego zaś tak prędko po jednym święcie, drugie święto zaczynają, pierwszego prawie jeszcze nie zakończywszy? **ażeby dyabeł im nie zarzucał**, że próżnują i na nowo do grzechów powracają.

W dniu 15-m października rozpoczynają obchód Kuczek, które trwają 7 dni. Dla dawnego jednak zwyczaju, przydali rabini 2 dni, dla zjechania się z poblížszych wsi i miast do znacznie-szych. Żydzi budują kuczki z dwóch powodów: 1) że ich Bóg od Faraona z Egiptu przez 7 dni wyprowadził, a będąc w drodze, przez 7 dni w kuczkach siedzieli; 2) że z kości Lewiatana, wyżej wspomnianego, będzie zbudowana każdemu żydowi kuczka, więc teraz powinni siedzieć w kuczkach, ażeby w Niebie, w Lewiatanowem siedzieli mieszkaniu, co im Pan Bóg przyobiecał.— Powinni jeść jabłka rajske z dwóch powodów, jak uczy Talmud

w księdze Sukes, w rozdz. 3, karta 50: 1) że tem jabłkiem zgrzeszyła Ewa, żydzi starają się przeprosić za nią Boga jabłkiem, gdyż nikt nie może Boga przeprosić tem, czem nie zgrzeszył; 2) że Pan Bóg będzie świat sądził jako jabłko, jednego tylko Raju nie będzie sądził, więc dla tego jabłka kupują i trzymają przy sobie, **że przy nich, jakby w Raju będąc, nie będą sądzeni przez Boga**, i że już żydzi na tym świecie Raju zażywają; bo jabłka Rajskie zewnątrz są gorzkie, w środku zaś słodkie, jako sam Raj wokoło ma piekło, a w sobie rozkosz: tak i żydzi podobnie mają wokoło siebie pogaństwo, które im gorzkość czyni, w sobie samych mają zaś słodycz i zadowolenie, jako od Boga do chwały wiecznej są przeznaczeni. — Powinni do tego jabłka wziąć naszą wierzbę zwyczajną, potem trzcinę z tegoż Raju przywiezioną, to jest od Jerycha, i zielenią pachnącą, nazwaną po hebrajsku Hodes; jak uczy Talmud w księdze Sukes, rozdz. 4, karta 30, te cztery rzeczy żydzi łączyć powinni, jabłko, wierzbę, zielenią i trzcinę, że te cztery rzeczy wyobrażają cztery żywioły i jak jeden żywioł różni się od drugiego, tak i tu jabłko jest słodkie, wierzba gorzka, zielenią pachnąca, trzcina zaś sucha; tak i człowiek z czterech żywiołów złożony, duszę ma słodką, okrągłą, jak jabłko; żyły mają w sobie gorzkość i jako wierzba łatwo się złamie, tak i z żyły łatwo krew puścić, duch który jest z ciałem złączony, jest pachnący, ciało zaś nakoniec jest suche jak trzcina, bo się po śmierci kruszy i rosypuje—dla tego więc żydzi powinni mieć te cztery rzeczy, bo człowiek złożony jest z czterech żywiołów. A dlaczego Kuczki mają te cztery rzeczy? bo cztery wiatry są na świecie i każdy różni się od siebie, jeden ma w sobie słodycz, który wieje od południa, przynosi pożytek, tocząc się powoli na kształt jabłka. Drugi wiatr północny, jest jako wierzba, bo i wierzba gdy stoi między innem drzewem, tępi owoce drzew okalających ją, tak i ten wiatr jest na urodzaje szkodliwy. Trzeci wiatr wschodni jest zdrowy i pachnący, podobnie jako i człowiek zdrowy fetoru w ustach nie cierpi. Czwarty zaś zachodni, jest jako trzcina, żadnego bowiem nie czyni pożytku, tylko wysusza, dla tego powinniśmy Pana Boga prosić, aby te złe wiatry od nas oddalał, a dobre sprowa-

dzał. Następnie bierze rabin w prawą rękę jabłko, a w lewą trzcinę, wierzbę i zieleń w każdym rogu bóżnicy po 7 razy jako-by kadzi, według nauki Talmudu w księdze Sukes, rozdz. 1, karta 1, z tego powodu, że Pan Bóg stworzył 7 Niebios, 7 piekieł, 7 chórów Anielskich, 7 chórów Świętych, 7 chórów ludzkich, i 7 chórów dyabelskich; jako zaś każdy z tych chórów różni się jeden od drugiego, tak i żydzi różnią się od wszystkich 70-u wiar. Przez cały czas tych swoich świąt powinni żydzi w Kuczkach jadać, mówiąc przy wejściu do kuczki: **odpoczynek mamy nadany od Pana Boga naszego.** Po skończeniu jedzenia, **żydzi modlą się do kuczek**, a to dla tego, według Talmudu w księdze Sukes, rozdz. 1, karta 5, wiersz 6, że kuczka ta nie jest z drzewa, lecz z kości Lewiatana, która żydom od Boga przeznaczona jest na mieszkania, i dla tego się powinni modlić do tej świętej kości, wyjętej z tej ryby, którą sam Pan Bóg zarzął.

W dniu 21-m października przypada u żydów święto, które się nazywa po polsku **Wierzbica**, po żydowsku **Hoszano-Rabu**. W to święto powinni oni kupować od chrześcian wierzby. Każdy żyd powinien 12 gałązek sobie wybrać, na pamiątkę, że żydzi są z 12-go pokolenia najwięksi, najmocniejsi i najlepsi, jako wierzba jest najgłówniejsza, bo gdy rośnie pomiędzy innymi drzewami, tłumi ich owoc, **tak i żydzi zatłumią i zagłuszą wszystkie narody** (Chagiga, rozdz. 1, karta 3, wiersz 4), związawszy gałązki wierzby, powinni iść do bóżnicy i od samego rana modlić się, jak podczas Sądneho dnia, po skończonem nabożeństwie, powinni o ścianę albo o żelazo otłukiwać listki od wierzby mówiąc: „**Ja odbijam grzechy moje odemnie, a na goimów je składam.** Po wyjściu z bóżnicy, powinni godzinę siedzieć w kuczkach jeść i pić, bo Talmud uczy, że po skończonym sądzie Boskim, mają żydzi radość, **że otrzymali rok dobry.** — Albo na początku za nieprzeliczone krzywdy od żydów, albo na końcu miesiąca, cierpiący Bóg zsyła docześnie część kary, dnia bowiem tego, w samo południe, **krew pada z Nieba niewidomie na wszystkie potrawy i wszystek napój żydowski**, dzieje się to dzisiaj pierwszy raz w roku, potem powtarza się jeszcze trzy razy, o czem będzie napisane w miejscu właściwem. Potrawy i napoje, na które krew pada z Nieba,

jeśliby kto z żydów skosztował zaraz umiera; chrześcjanin zaś choćby najwięcej tego pokarmu jadł, albo napoju pił, nie zdrowiu jego, ani życiu nie zaszkodzi. Próbował tego przez lat 25 rabin jeden w Brześciu Litewskim, dając masła tą krwią zarażonego skosztować żydowi, który nie zdążył połknąć jeszcze, duszę nie-szczęśliwą wyzionął. **Chrześcjanin** zaś potem to masło jedzący, **zupetnie zdrowym poszedł** do swojego domu. O czem tenże rabin napisał książkę, nazwaną „Kona-Chochma“. Krew ta pada taką formą: dwie krople równo padają, trzecia niżej, tak właśnie, jak malują trzy gwoździe Chrystusowe, od jednej kropli do drugiej i do trzeciej idą krwawe prążki. O tej krwi, niektórzy rabini mówią, że tę krew na żydów spuszcza Bóg dla tego, że ich kocha; kogo bowiem Bóg kocha, tego karze, **a dla tego krwi nie spuszcza na chrześcjan, bo ich Bóg nie kocha**. Twierdzenie rabinów jest z gruntu fałszywe, bo żydzi będąc w Egipcie w niewoli u Faraonów przez 400 lat, byli największymi kochankami, a jednak nie spuszczał na nich Bóg krwi, tylko na obmierzłych sobie Egipcyanów. Żydów nigdy Bóg nie karał, aż dopiero po śmierci Chrystusa Pana, a to według wyroku, który sami na siebie wydali, wołając przed Pilatem, chcącym uwolnić Pana Jezusa od śmierci: „**Krew jego nad nami i nad synami naszymi**“, więc spuszczana krew świadectwem jest pomsty od Boga, a nie miłości. Inni rabini, twierdzą z nauki Talmudu w księdze Aure-Haim, rozdz. 5, karta 66, że ta krew z planet pewnych spada, o czem Talmud tak objaśnia: rabin nazwiskiem Rawina, doskołały znawca gwiazd, dociekił, że na Niebie znajdują się cztery planety: Wół, Lew, Osieł i Pies, którzy tak się nienawidzą, że w ówieré roku wojnę z sobą toczą aż do krwi; pies jednak wszystkich przemaga, a gdy który z nich zraniony zostaje, krew z niego ciekąca spływa na żydów. **Zaczęła ta krew na żydów padać po śmierci Chrystusa Pana** z tak ciężką zarazą, iż o mało co wszyscy żydzi nie poumierali, jak świadczy Talmud, w księdze Medresz Szir Haszirim, to jest w księdze kazań na pieśni Salomonowe, rozdz. 24, karta 180, wiersz 4. Żydzi szukali różnych sposobów, ażeby ta plaga krwawa do szcztetu ich nie wytępiła; obrał się uczony rabin jerozolimski, nazwiskiem Kassaisen, bie-

gły w naukach Talmudu, próbując wszelkich rzeczy, jakie się pod Niebem znajdują, nakoniec zdecydował się żelaza próbować, widząc, że jest chłodne, krew zaś gorąca, a chłód gasi gorącość. Czasy, w które krew na żydów pada, zowią się: pierwszy Tkufes Tiszry (w październiku), drugi Tkufes Tajwes (w grudniu), trzeci Tkufes Nisan (w kwietniu), czwarty Tkufes Tames (w czerwcu).

W dniu 22-m października odprawia się u żydów nabożeństwo za dusze zmarłych, nazwane Szmyni Ecejrys, po polsku, dzień Zaduszny. Po ukończeniu nabożeństwa powinni wziąć od rabina świadectwo, że należycie dopełnili ceremonij tych świąt, oraz przykazania Talmudu, wydanego przez rabina Rebe Major. Wieczorem idą do bóżnicy i n szkolnika kupują chorągiewki dla dzieci swoich, a to z nauki Talmudu w księdze Chagiga, rozdz. 3, na pamiątkę, że gdy wyszli z Egiptu od Faraona, dzieci ich chorągiewki przed nimi nieśli. Potem u kantora kupują Boże Przykazania, przy których dzieci powinni stać przez pół godziny. Talmud rozkazuje dzieciom stać przy Bożych Przykazaniach, z tego powodu, że nie tylko dorosłym, ale i dzieciom dawał Bóg przykazania, wszyscy bowiem młodzi i starzy stali przy górze Synai, gdy Mojżesz odbierał tablicę palcem Boskim napisaną.

ROZDZIAŁ V.

0 obrządkach żydowskich w miesiącu Marcheszwan (od Nowiu października do Nowiu listopada).

W drugi poniedziałek tego miesiąca żydzi poszczą, pokutując za to, że gotowali jedzenie swoje w święta miesiąca ubiegłego. Podczas tego postu idą na okopiska swoje i sznurami je obwodząc mówią: „**Dyabły nie mają mocy przystępować do umarłych naszych**“. Każdy żyd na mogile ojca, matki, albo krewnego swego, leżeć powinien i w głowę jego tłuc ręką, mówiąc: „**Święty mój ojcze, albo matko, idź do Pana Boga i uproś,**

żeby mi dał rok dobry, ażebym miał szczęście w handlu. Rabin albo przełożony, obecny na okopisku, obróciwszy się do żydów, tak mówi. „Mojżesz dla tego umarł na puszczy, ażeby nas wszystkich na Sąd Boski wskrzesił, tak samo, jak nas i do Ziemi Obiecanej zaprowadził, po zmartwychwstaniu, wszystkich nas do Nieba zabierze“.

W czwartek i drugi poniedziałek, które dni zowią się po hebrajsku **Szajny-Wachniszy-Szajny**, pościć powinni i to wszystko czynić, co pierwszego poniedziałku czynili.

ROZDZIAŁ VI.

O obrządkach żydowskich w miesiącu Kislyw (który zaczyna się od Nowiu listopada do Nowiu w grudniu).

W dniu 25-go Kislyw przypada u żydów święto **Chanuke**, to jest Kolenda, święta te trwają przez 8 dni, każdy żyd powinien mieć małą świeczkę woskową, ażeby mogła goreć przez $\frac{1}{4}$ godziny; pierwszego dnia jedną paląc, drugiego dnia dwie, aż do ósmej świecy, a to na pamiątkę; że gdy król Antyochus wtargnął do Jeruzolimy i wszystko żydom zabrał, nie mieli oliwy, któraby gorzała w Świątyni Jerozolimskiej, tylko pół kwarty znaleźli u kobiety Suzanimy, oliwa cudem Boskim trwała przez siedm dni gorejąc. Chociaż ta oliwa gorzała przez siedm dni, jednakże dnia pierwszego nie było żadnego cudu, bo mogła wystarczyć na dzień cały, gdy zaś gorzała i nazajutrz aż do dnia ósmego, przyznali wszyscy starsi Jerozolimscy, że się cudownie paliła.

ROZDZIAŁ VII.

O obrządkach żydowskich w m. Tajwes (po Nowiu w grudniu do Nowiu stycznia).

Pan Bóg znowu karze plagą swoją krnąbrność żydów, albowiem 1-go miesiąca Tajwes, na godzinę przed świtaniem, **krew pada na żydów i na ich potrawy w formie, wyżej opisanej.**

W dniu 8-m Tajwes, powinni żydzi prosić Pana Boga o deszcz, podczas zaś tej modlitwy, stawają pod rynnami, z powodu nauki Talmudu w księdze Tajnes, rozdz. 5, karta 23, wiersz 22, o następującem zdarzeniu: Do jednego rabina, **Rebe Chelli**, gdy żydzi potrzebowali deszczu, udawali się do niego, ażeby Boga prosił. Gdy jednego czasu, w Jerozolimie i w innych miastach deszczu nie było, wysłali do rabina Chelli, zamieszkałego w mieście **Szufraga**, dwóch postów, lecz go w domu nie zastano, bo był najęty rąbać drwa w lesie, poszli do lasu i witali go, lecz on im nie na pozdrowienie nie odpowiedział; a gdy powracał do domu z lasu, przez całą drogę szedł boso, do rzeki zaś przyszedłszy, wdział buty, a gdy przyszedł do swego mieszkania, wszedł pierwszy, a następnie rozkazał wejść postom; nie długo potem wyszedł z izby z żoną swoją pod rynnę, pod którą tak się długo modlił, póki z Nieba deszcz nie spadł i nie zlał się na głowę jego. Widząc te okoliczności, zdumieni postowie, pytali na-przód, czemu im nie odpowiedział żadnego słowa, gdy go prowadzili? odpowiedział: jestem najemnikiem, więc lękam się, abym czasu darmo nie tracił, odpowiadając wam słowa niepotrzebne. Potem pytali, co to jest za tajemnica, że idąc drogą boso, przyszedłszy do wody, obuł się? na to odpowiedział: widziałem przed sobą wszystkie przeszkody, któreby mi mogły nogi okaleczyć, w wodzie zaś nie widząc, musiałem ochronę uczynić ciału mojemu. Że zaś sam pierwszy do domu wszedł, nie uczciwszy gości pierwszym wstąpieniem? odpowiedział: nie wiedziałem coście za ludzie, bojąc się, żebyście złem okiem na żonę moją nie rzucili, sam pierwiej wszedłem. Na ostatek, dla czego nie w synagodze, ani w domu, ale pod rynną się modlił? odpowiadam: **Niebo jest okrągiem, z tego okrągu ścieka woda, jak z rynny na chmury, z chmur na cały świat; dla tego na wyproszenie deszczu od Pana Boga pod rynnami modlić się trzeba,—i ten zwyczaj zachowują żydzi dotąd, prosząc Boga o deszcz.**

ROZDZIAŁ VIII.

O obrządkach żydowskich w miesiącu Szajwat (po Nowiu w styczniu i do Nowiu w lutym).

W dniu 14-m Szajwat, w sobotę, nazwaną **Szabes Szire**, to jest, że tej soboty śpiewało ptactwo i chwaliło Pana Boga za to, że oznajmił Mojżeszowi o wyprowadzeniu żydów z Egiptu, powinni żydzi kaszę sypać na dachy dla ptactwa, a to z tego powodu, według Talmudu w księdze Szabes, rozdz. 18, karta 20, wiersz 72, że ptactwo jest miłosierne i ma w sobie miłość, jako o gołębicę mówił Salomon w pieśniach swoich; więc, że ptactwo zmiłowało się nad niedolą żydowską i chwaliło Boga, wielbiąc Go i śpiewając Mu za wyprowadzenie nasze, należy dobre za dobre oddawać, karmiąc je.

Dnia 15-go Szajwat, przypada święto, nazwane **Chamisze-User**, to jest, dzień odszczepienia drzewa, tego dnia żydzi wyprawiają tańce, według Talmudu w księdze Chagiga, rozdz. 1, karta 8, na pamiątkę, że gdy jeden kapłan z pokolenia Lewitów rozrąbał ciało żony swojej, nieczyste zamordowanej, i rozesał pomiędzy 12 pokoleń żydowskich, to oni wycięli z ciała jej pokolenie. Ażeby zaś imię ich nie zaginęło, tańce odprawiają i chodząc na kiermasz. kobiety chwytali i za żony pojmwali.

W dniu 28-m Szajwat odprawiają żydzi święto, nazwane **Dagon**, to jest, że tego dnia Pan Bóg męczy Bogów nieżydowskich, Święto to nazwane **Dagon**, od imienia **Dagon**, bożka Filistynów, który przy Arce Pańskiej padłszy, stracił głowę i rękę, o czem każdy przeczytać może w Piśmie Św. I. Regum cap. 4, v. 4.

ROZDZIAŁ IX.

O obrządkach żydowskich w miesiącu Uder (który zabiera dni lutego i marca).

W dniu 14-m Uder, obchodzą święto **Tajnes-Ester**, to jest, post królowej Estery, która martwiąc się, nie jedząc przez trzy dni, lud żydowski obroniła.

Dnia 15-go Uder, wychodzą żydzi z rana do bóżnicy i rozdają dzieciom przedmioty, któremi mają bić i kolatać, przy czytaniu historyi w bóżnicy o królu perskim Ahaswerze i Hamanie, a gdy kantor czytając, wymówi słowo Haman, dzieci powinny pukać i tłuc w ławki, drzwi i t. d., po nabożeństwie, bankietują wieczorem, posyłają jeden drugiemu pieniądze, potrawy i różne podarunki. Powinni też w ten wieczór pić do tego stopnia, ażeby jeden drugiego nie poznał, a to z tego powodu, według Talmudu w księdze Mejgile, rozdz. 4, karta 48, wiersz 12, że jest błogosławiony Mardocheusz a przeklęty Haman.

ROZDZIAŁ X,

O obrządkach żydowskich w miesiącu Nisan (który zaczyna się w marcu, a kończy się w kwietniu).

W dniu 3-m tego miesiąca, przygotowują się żydzi do święta Wielkanocnego, wożą do młynów pszenicę nieplókaną w nowych worach, na pamiątkę, że odnowieni są po niewoli Egipskiej. Z wierzchu i od spodu mąkę okrywają, aby w nią nie wpadło. Mąkę trzymają w beczkach, ażeby szczur nie dostał się do niej; a to dla tego, że **szczur**, jak mówią żydzi, **jedno jest z wężem, wąż zaś wyobraża dyabła**; żeby tedy nie w nich nie było dyabelskiego, mąkę w beczkach chowają. Mąka przywieziona do domu trzy dni stoi, a to na pamiątkę, że po Eliaszu proroku, żydzi trzeciego dnia zmartwychwstaną.

13-go dnia tego miesiąca gospodarz albo gospodyni idą do wody, którą biorą na macę, odprawiają nabożeństwo do wody, mówiąc nad nią: „**Maim-Micwe**“, t. j., „**woda na macę**“. Nazajutrz wszyscy żydzi w domu starzy i młodzi robić powinni macę; z tego powodu, że z Egiptu wychodząc żydzi bogaci i ubodzy, młodzi i starzy chleb nieśli. Przed wieczorem kawałki zwyczajnego chleba kładą na każdym oknie i łyżką drewnianą prostą, oraz trzy pióra ze skrzydła gęsiego, mówiąc: „**My się brzy-**



dziemy chlebem, jako Pan Bóg nasz brzydził się ludem egipckim, wracamy się do białego chleba, jako Pan Bóg wrócił się od Egipcyan do nas, białym nas chlebem nazywając, i dla tego chleb biały jeść powinniśmy.“

Dnia 14-go, idą z rana do bóżnicy i poszczą do wieczora. Chleb ten, który na okna kładli, po południu w tym dniu palą, mówiąc: „**Jako my palimy ten chleb, tak niech się palą serca goimów.**“ Wieczorem powinien gospodarz wdziać białą koszulę, poczem żona ściele mu łóżko, potem stół zastawia, kładą macę, przedzielając jedną od drugiej kawałkiem płótna, na wierzchu kawałek chrzanu i pietruszki, w kubku stawiają wodę słoną i jabłko tłuczone z innymi korzeniami „Charosis“ nazwane. Przed każdym, mającym siedzieć u stołu, stoi kubek miodu albo wina; nabożeństwo zaczyna gospodarz temi słowy: „**Chleb nasz ubogi jesteś, bo bez soli robiony.**“ To wyrzekłszy, gospodarz z gospodynią podnoszą tę macę, na pamiątkę, że tak ich Pan Bóg dźwignął i podniósł z Egiptu; gdy zaś w modlitwie natrafiają na te słowa, że glinę mieszały i robili cegłę, biorą jabłko tłuczone z innymi korzeniami, mówiąc: „**Jak to jabłko stłuczone i zmieszane z różnymi korzeniami, tak i my robiliśmy w Egipcie cegłę; tłukąc glinę i z plewami mieszając.**“ Kiedy zaś czytają o 10-ciu plagach, wylewają na stół z kubka miód albo wino, mówiąc: „**Niechaj te wszystkie plagi spadną drugi raz od Pana Boga naszego na goimów.**“ Po jedzeniu, kieliszki na środek mieszkania stawiają i drzwi otwierają na oścież, mówiąc: „**Przyjdź Eliaszu i rozlej gniew serca swego na goimów,**“ Skończywszy wieczerzę, daje gospodarz do jedzenia macę, nazwaną **Afikomen**, Następnie znowu kieliszki nalewają, nabożeństwo odprawiają, bo im rozkazuje Talmud wypijać 4 kieliszki, na pamiątkę, że byli 3 razy w niewoli pomiędzy poganami, **teraz zaś czwarty raz**, za każdym zaś razem pili i mieli chwałę od Pana Boga, **tak i w terażniejszym Egipcie goimów**, pić mają, ażeby byli pochwaleni od Pana Boga, **a goimowie potępieni**; dodają: „**My jesteśmy dzieci Króla Niebieskiego i dyabłów się nie bojemy, jednak pamiętając, że człowiek ma umierać, choćby był królem, chodzimy w białych koszulach śmiertelnych.**“ Po czem modłów

już nie odprawiają, **bo się już dyabła nie boją**. Takie są obrzędy wieczorne. Nazajutrz idą do bóżnicy. Wieczorem zaś ceremonie wyżej opisane powtarzają i tylko to dodają, że zaczynają liczyć 40 dni aż do Zielonych Świątek, na pamiątkę, że król Antyoch każdego dnia od Wielkiejnocy aż do Świątek 40-u żydów ścinał, i dla tego żydzi licząc te dni, proszą Pana Boga, ażeby więcej na nich takich plag nie dopuszczał.

Dnia 16-go, robią sobie żydzi **Cyces**, to jest owe nitki, które u sukien ich wiszą z węzełkami. To bowiem słowo **Cyces**, znaczy liczbę 600, nitki zaś z węzłami wynoszą 13, przez co, znaczą 613 przykazań, które żydzi mają i zachowują. Więc kto nosi **Cyces**, to tyle czyni, jakby wszystkie 613 przykazań zachowywał. Uczy też ich Talmud, że te **Cyces** są świadkami i stróżem, żeby się żydzi nieczystości grzechu nie dopuszczali, następnie Talmud opisuje zdarzenie w księdze Mamudes. W jednym mieście była pewna nierządnicą, z którą kto chciał zgrzeszyć, dawał 1,000 złotych, miała ona 7 pościeli srebrnych, ósmą złotą, gdy tedy jeden żyd bardzo bogaty i nabożny do **Cyces**, przyszedł na grzech do niej, dając 1,000 złotych i już gotowy był do grzeszenia, zeszyły się wszystkie **Cyces** i potężnie go w gębę biły, tak, że uciekł od niej; pytającej się zaś o przyczynę, uciekając odpowiedział: że świadectwo moich **Cyces w gębę mnie biło**, nie pozwalając mi grzeszyć. Poczem skruszona nierządnicą cały majątek ubogim rozdała, wyszła za mąż za tego samego żyda i prowadziła się przyzwoicie, z czego wynika, że kto **Cyces** pilnuje, nie będzie grzeszył.

Dnia 17-go robią sobie żydzi ów **Guz**, który na czoło przywiązują i rzemyki, którymi ręce opasują, modląc się, nazwane **Tefilin**. Znak ten nabożeństwa dla tego noszą, że mając go, **dyabła się nie lękają**. Jako dowód przytacza Talmud w księdze Broches, taką historię: żyda jednego, bardzo bogatego, nie bardzo jednak nabożnego, **dyabeł** trapił ciężkimi pokusami, gdy je modlitwami nie mógł od siebie odpędzić, założył na czoło i na ręce wspomniany **Tefilin**, i zaraz od siebie odpędził **dyabła**; tegoż samego obawiając się żydzi, przy każdej modlitwie, nadiewają **Tefilin**. Drugą korzyść żydzi odnoszą (według powyższej

księgi), że nosząc **Tefilin**, naśladują Pana Boga, gdyż sam Pan Bóg ten **Tefilin** na siebie kładzie, kiedy się modli. Pytał jeden talmudysta drugiego, do kogo się Pan Bóg modli? Odpowiedział, że sam do siebie się modli. Potem dopytywał się, jak się też Pan Bóg modli? Odpowiedział tak: Czyli jest kto miłszy mnie nad kochanków żydów moich, raz przysięgłem, że ich na wieki nie odstąpię. Dla tego i żydzi mówią: i my przysięgamy, że Boga naszego nigdy nie odstąpiemy, ale się modlić do Niego z **Tefilin** będziemy.

Po siedmiu dniach od Wielkiejnocy, czyli w oktawę Wielkanocną, żydzi tak modlą się wspólnie: „**Już nasze serce napętniło się nabożeństwem Boga naszego, dla tego spodziewajmy się, że Pan Bóg naszą przysięgę, którąśmy względem nieużywania chleba powszedniego złożyli, będzie uważał za niebyłą, przeto bierzmy ten chleb, abyśmy go spożywali.** Tak żydzi kończą ceremonie, o których to wspomnieć należy, że wszystkie obrzędy Wielkanocne w Piśmie Świętem przez Mojżesza od Pana Boga podane odrzucili, obchodzą zaś nowe, przez Talmud wskazane, dowodząc tem samem, że nie czynią to, co Pan Bóg przykazał. **W tymże miesiącu pada krew na żydów.**

ROZDZIAŁ XI.

O obrzędach żydowskich w miesiącu Iiar (który zabiera część dni kwietnia i maja).

W drugi poniedziałek tego miesiąca, żydzi mają post, pokutując za grzechy, popełnione w przeszłe święta swoje. Rabin z żydami w tym dniu idą na okopisko i odprawiają taką samą uroczystość, którą w miesiącu Marchezwan opisaliśmy.

Dnia 18-go Iiar mają żydzi święto, nazwane **Lag-Buoimer**, którego Pismo Święte nigdzie nie wspomina, t. j., że w 33-m dniu od drugiego dnia Wielkanocnego, kupują dzieciom łuki, a to na pamiątkę, jak wymienia Talmud w księdze Nedarim, rozdz. 4, karta 42, że kiedy Nabuchodonozor podstąpił pod Jeruzolimę,

chłopię jedno małe, imieniem Elkona, strzeliło do jego starszego sługi i zabiło go, czem przestraszony Nabuchodonozor, odstąpił na 30 dni od Jeruzolimy, więc łuki rozdają dzieciom swoim, ażeby tak jak Elkona, który zabił sługę Nabuchodonozora, i **one pomstę czyniły nad goimami** i dla tego mówią dzieciom swoim: „**Pomstę uczynimy tym łukiem, w który uzbrajamy dzieci nasze.** O śmierci, którą malują żydzi z łukiem, taką bajkę wymyślił Talmud w księdze Tajnes, rozdz. 1, karta 14. Wódz żydowski, Rebe Szmul Bar Nachmajni, gdy wielki głód i mór wówczas panował, że ludzie padali, jak muchy, rozważać począł, o której plagi oddalenie miał Boga prosić, głodu, czy moru? Ile, że Bóg naraz dwóch plag nie odpuszcza; więc namyślił się prosić Boga o uśmierzenie głodu, bo z zaprzestaniem głodu, miał nadzieję, że Bóg uśmierzy i powietrze, żeby się spełniło, co Pismo Święte mówi: że kiedy Pan Bóg daje pokarm, daje go nie umarłym; dla tego prosił o usunięciu głodu, a nie śmierci, bo po ustaniu głodu, zaraz się i śmierć uskromiła, którą żydzi zwykle malują z łukiem.

ROZDZIAŁ XII.

Obrządki żydowskie w miesiącu Siwen, (który zabiera część dni maja i czerwca).

Dnia 5-go Siwen, obchodzą żydzi święto **Szewues**, to jest siódmy tydzień po Wielkiejnocy, ubierają mieszkania swoje zielonemi gałęziami, na pamiątkę, według Talmudu w księdze Szewues, rozdz. 1, że drzewo w żywym stanie, jest piękne, gdy go jednak podetną, usycha; tak i żydzi, gdy byli na górze Synaj, Boska im światłość świeciła, potem zaś, gdy ulali złotego cielca, ciemnymi się stali i więdnącymi. Śpiewają pieśni o Lewiatanie i jakoby w teatrze, przebierają jednego żyda za Lewiatana, drugiego zaś za Sor-Hobora (wołu dzikiego), trzeciego za Pana Boga; wół Sor-Hobor toczy walkę z rybą t. j. z Lewiatanem, wówczas nadchodzi Bóg i zarzyna jednocześnie wołu i rybę, któ-

re przeznaczone są na wielką ucztę dla żydów. Talmud w księdze Szabes, rozdz. 15, karta 120, taką o tem podaje baśnię: Pan Bóg stworzył Lewiatana, oraz i żonę jego, poznawszy zaś, że będą mieli potomstwo, kazał żonę zabić i sam nasolił w beczkach mięso jej, które zachowane jest na bankiet wielki po Sądny dniu dla sprawiedliwych żydów. Stworzył też dla żydów — jak mówi Talmud — Pan Bóg bardzo wielkie i tłuste gęsi, potem wołu wielkiego i to takich rozmiarów, że ten wół z 300-u gór codziennie trawę zjada i dwoje morza wypija. Zaniechali jednak obecnie żydzi urządzania tego widowiska, gdyż się z niego nietylko chrześcianie, ale i sami nawet talmudyści naśmiewali; jako im wyraźnie te zabobony przygania Zohar, w księdze 1, karcie 136.

Dnia 6-go Siwen, obchodzą żydzi w bóżnicy uroczyste Zielone Świątki. Po nabożeństwie powinni żydzi odwiedzać się wzajemnie, jak uczy Talmud w księdze Chagiga, dla tego, że żydzi ze wszystkich krajów w te święta odwiedzali Jeruzolimę, a że żydzi dotychczas mają swoje bóżnice, odwiedzają się jako Jeruzolimę. Powtóre, że kiedy Pan Bóg miał dać 10 Przykazań, Aniołowie chodzili od jednego do drugiego żyda, opowiadając im, że dnia dzisiejszego odbiorą od Pana Boga Przykazania, więc, **że żydzi zaś mają się za synów Boskich i lepszych od Aniołów**, dla tego powinni chodzić jeden do drugiego, oznajmiając, że Bóg jest łaskawy na nich. Tego dnia przeklinają wszystkie narody, mówiąc: „**Przeklęte jesteście narody, żeście niechcieli przyjąć Dziesięcioro Przykazań Boskich.**“ Tak albowiem pisze o tem Talmud w księdze Buwe-Kame: Gdy Pan Bóg chciał dać Dziesięcioro Przykazań swoich, pytał się narodów, czy chcą przyjąć Przykazania Boskie? Narody odpowiedziały, że nie chcą i nie mogą. Nasamprzód dzieci Ezawa mówiły, jakżesz my możemy przyjąć Przykazanie Boskie, które zakazuje zabijać, a ojcu naszemu, w błogosławieństwie powiedziano, że łukiem i szablą będzie zdobywał pożywienie. Izmaelitowie, nie chcieli przyjąć Przykazania, w którym cudzołozstwo i wszelki grzech zakazano, Abraham zaś Izmaelowi powiedział: że plemię jego miało się rozkrzewić nad wszystkie narody, coby się zaś nie

mogło ziścić. zachowując to Boskie Przykazanie. Chananejczycy tłumaczyli się, że i oni nie mogą przyjąć Przykazania Boskiego, które mówi: „**Czcij ojca i matkę swoją,**“ nasz zaś przodek i my w nim, nie uczciliśmy Ojca. Wszystkie wreszcie narody odmówiły przyjęcia Przykazań Boskich. Wówczas rzekł Bóg Aniołowi: „**Nie mam narodu miłszego nad Izraela, nazwanego Jakóblem, ten przyjmie moje Przykazania.**“ Aniołowie jednak mając urazę do Izraela za to, że Jakób odważył się z Aniołem mocować, namawiali Pana Boga. Daj nam przykazania Swoje do Nieba, abyśmy je zachowywali, kiedy na ziemi nie masz takiego, ktoby je chciał zachowywać. Lecz Bóg nie zezwolił na to, już raz dawszy je Izraelowi; za to tedy nas klną wszystkie narody.

W tenże dzień żydom wyjątkowo pozwolono jeść mleko z mięsem, a to dla tego, jak uczy Talmud w księdze Aurech Chaim, rozdz. 9, karta 100, że gdy dwóch się sprzeczają, trzeci, godząc ich, gasi; tak i Pan Bóg, dając Przykazania Swoje Mojżeszowi, był w ogniu wielkim, równy zaś ogień w sobie miał Mojżesz, gdyż Mojżesza będącego jeszcze dzieckiem, piastował go na rękach swoich Faraon, dziecię-Mojżesz pochwycił za koronę. Faraon rozgniewany, chciał go zabić, lecz jeden z senatorów (który był Aniołem i tylko ludzką postać przybrał), namówił Faraona, ażeby uczynił próbę, czy to dziecko ma rozum dziecienny, czy też doskonały, a to w ten sposób: Jeżeli ma rozum dziecienny, to pochwyci ogień; inaczej, złapie za pieniądze. Mojżesz-dziecię gdy wyciągnął rękę do pieniędzy, Anioł zatrzymał, ażeby za ogień uchwycił, a uchwyciwszy Mojżesz **za ogień, włożył go w swoje usta i połknął,** tak, że gorącość została się w nim, więc że równy miał ogień Mojżesz z Bogiem. Żydzi zaś są nazwani mlekiem, które jest oddzielone od gorącości krwi do grzechów, bo jako człowiek nie czyni grzechu, kiedy niema w sobie zapalenia (żydzi też biorąc Przykazania Boskie, nie mieli zapalenia do grzechów, ale byli chłodnymi), tak mleko od krwi się oddała, która w sobie gorąca jest, i w tenże sposób, żydzi zagasili ogień, który uważali w Panu Bogu i Możesz, Pismo święte przyjmując i zgadzając się między sobą i z tej oto powyższej baśni, biorą żydzi pozwolenie dziś jeść mleko z mięsem.

Tegoż samego dnia powinni żydzi jeść i ryby, bo ryba, mówią, jest wodą i dla tego, że chcą zjeść Pismo Święte, jedzą ryby, gdyż ryba różni się tak od mięsa, jak i żydzi od wszystkich innych narodów, bo są najmilszymi Panu Bogu. Dowodzą też, że Bóg w połowie tygodnia stworzył ryby, a jak ryby płyną z jednej wody do drugiej, tak i Talmud toczy się od jednego do drugiego człowieka.

Dnia 20-go tegoż miesiąca, zachowują post, nazwany Chow Siwen, z powodu żaloby, że tego dnia Pan Bóg zburzył miasto **Beter**. Powód zburzenia taki wyjaśnia Talmud w księdze Giten, rozdz. 7, karta 75. Był zwyczaj u żydów tak w Jeruzolimie, jak i w innych miastach, że po urodzeniu każdego z dzieci swoich, zasadzali drzewo, które się rozrastało, póki czas ożenienia tym dzieciom nie przyszedł, w ten czas zaś ściinali drzewo na baldachim, pod którym biorąc ślub, stawali nowożeńcy. Przypadkowo jadącej do Jeruzolimy córce cesarzowej, złamał się dyszel u powozu, blisko miasta Beter, woźnice chcieli jedno z tych drzew żydowskich ściąć na dobry dyszel; rozjuszeni o to gniewem żydzi, napadli na konwój cesarzowej, zabijając i raniąc śmiertelnie, tak, że sama cesarzówna ledwo z życiem uciekła. Mszcząc się cesarz o honor córki, posłał wojsko swoje z rozkazem, aby wszystkich mieszkańców miasta Beter wycięto. Opisują, że miasto było tak zaludnione, iż sześćset tysięcy wojska cesarskiego wszedłszy do miasta, przez trzy dni ściinało ludzi na jednej ulicy, na drugiej nie wiedziano, ani słyszano, co się działo, a to z powodu rozmaitych zabaw, jakie tam urządzano. Po zburzeniu miasta narachowano pozostałych **Tefilinów szesćdziesiąt milionów**; przez co dochodzili liczby wyciętych mieszkańców tamiecznych; rozpamiętywając tedy pomstę Boską nad miastem **Beter**, poszczą w tym dniu i jałmużny dają.

ROZDZIAŁ XIII.

Obrzędy żydowskie w m. Tamez, (który zabiera część dni czerwca i lipca).

W dniu 4-m Tamez, **krew pada na żydów**.

Dnia 17-go Tamez zachowują post z czterech przyczyn:

1) Że tego samego dnia Mojżesz szedł na górę Synai, miał powrócić, a nie powrócił, **ulali sobie złotego Cielca i modlili się do niego żydzi, jak do Pana Boga**, o co rozgniewany Mojżesz, tablice skruszył; 2) że Nabuchodonozor tego dnia podstąpił pod Jeruzolimę; 3) że tego dnia Haman począł żydów prześladować; 4) że Tytus tego samego dnia podstąpił pod Jeruzolimę; dla tego, aż do 10-go sierpnia niewolno żydom mięsa jadać, koszul czystych wdziwać, ślubów małżeńskich zawierać. W bóżnicach powinni żydzi lamentacye Jeremiasza śpiewać, Dziesięcioro Przykazań Boskich zasłoną czarną przykrywać i w te dni nabożeństwa żałobne odprawiać.

Jednakże rabini wynaleźli dla żydów sposób nie zachowywania tego postu, następującym wykrętem: Jest dawny od początku Talmudu zwyczaj, że gdy który żyd zacząwszy od początku, przeczyta aż do końca jaką jedną księgę Talmudu, np. Rambam, albo inną (wszystkich ksiąg Talmudu jest 60), zaprasza innych żydów na ucztę, którzy mu winszują tej nauki wyczytanej w Talmudzie, z uciechy jedzą i piją, chociażby to było w dniu postnym i żałobym. Starają się zaś o to żydzi, ażeby zakończyć czytanie takiej księgi w dni postne. Po wieczery, ma zwykle taki żyd przemowę do gości przy stole. Dawny ten zwyczaj zaprowadzono dla zachęty uczenia się Talmudu.

ROZDZIAŁ XIV.

Obrządki żydowskie w miesiącu Ow (który zabiera część dni lipca i sierpnia).

W dniu 9-m miesiąca Ow, obchodzą żydzi uroczystość **Bosiny**, w ten dzień siedzieć powinni przed zachodem słońca na ziemi i jeść chleb z popiołem, sypiąc go zamiast soli, po zjedzeniu idą do bóżnicy, gdzie rabin śpiewa głosem żalonym lamentacye Jeremiasza. Po nabożeństwie, powróciwszy do domów swoich, na podwórzu spią na gołej ziemi, zachęceni powieścią Talmudu, w księdze Aurech Chaim, że się tej nocy otwiera Niebo

i pokazuje się całe miasto Jeruzolima, które ludzie uważają za zburzone, jednak tak nie jest, zburzony jest sam tylko cień, **miasto zaś całe do Nieba wzięte**. Na potwierdzenie tego, przytacza Talmud historię w księdze Chulin, rozdz. 2, karta 45. Był jeden żyd nabożny, który nocy poprzedzającej uroczystość **Bosin** pod gołem Niebem śpiąc, ujrzał na godzinę przed północą wielkie wojsko, na głowie zaś każdego żołnierza ogień gorzał, zdumiony, nie mógł pojąć, co by to mógł znaczyć ten ogień na głowach ich gorejący? i usłyszał, że to był ogień piekielny, który ich pali za zburzenie Kościoła Jerozolimskiego. Pokazało mu się potem, w pół godziny po północy, wojsko liczne na białych koniach w powietrzu, których zapytał się, co by za ludzie byli? Odpowiedzieli: że byli ludzie pozabijani podczas zburzenia Jerozolimy przez Tytusa. Znowu zobaczył samo miasto Jerozolimę w żałobie, i usłyszał, że za grzechy żydów w żałobie chodzi. Potem widzeniu ukazał mu się na koniu jasnym Mąż cały świat oświecający, mówiąc: „**Ja jestem Mesyasz wasz prawdziwy, który mam przyjść**.“ Z tej oto historii, **rabini obiecują żydom co rok przyjście Mesyasza**. Jak to się stało i w roku 1697. Żyd na imię Rebe Cudyk, prorokiem się nazywał, jeździł po Polsce i Litwie, ogłaszając, że na **Trąbki, Mesyasz ich przyjdzie**, czego dwa znaki zmyślił: 1) że będzie tak wielkie zaćmienie słońca, iż jeden drugiego nie zobaczy, choć blisko stojącego; 2) że na **Niebie i na ziemi trzęsienie będzie panować**. Upewnieni o przyjściu Mesyasza żydzi, udali się do nabożeństwa i postów tygodniowych, aby się doczekać swego odkupienia. Rebe Cudyk namawiał zaś żydów, aby u chrześcian pożyczali pieniądze i brali towary na kredyt, bo to się wszystko u nich zostać miało, **gdy Mesyasz, przyjściem swoim wszystkich wytępi chrześcian**. Jeden żyd wziął na kredyt 20 łasztów soli u bogatego chrześcianina, za którą obiecał zapłacić w dzień świąt swoich **Trąbek**. Ale **gdy król ich, Mesyasz, nie przybył na Trąbki**, a żyd na termin zapłacić nie mógł, w kajdany okuty i do więzienia wtrącony, oszukał się sam w słowie **Mejlech**, które w języku hebrajskim znaczy: tak króla, jako też i sól, która to sól wtrąciła go do więzienia.

Dnia 10-go Ow, w samo święto Bosin (bosaków), idą żydzi boso z domu aż do bóżnicy, siedząc na ziemi przez całe nabożeństwo, po którym przywiązują sobie czosnek na brzuchu. Dzieciom rozdają szable drewniane, które łamią przyszedłszy na swoje mogiły; powód tego obchodu opisuje Talmud w księdze Jewumes, rozdz. 1, że na końcu świata, **gdy Mesyasz przyjdzie**, starci żydzi nie będą wojowali, ale dzieci ich, więc że i w tym roku spodziewają się Mesyasza, **uzbrajają dzieci, ażeby gotowe mieli orężę do wygnania goimów.**

Dnia 15-go Ow, obchodzą żydzi święto **Chamisze-User-Bojow**, w które zakończywszy posty swoje, zaczynają wesela i tańce. Bachorów też swoich wypuszczają na wakacje.

Dnia 20-go Ow, sądy zaczynają, podczas których rachują, wiele na którą synagogę naznaczyć mają dla wspomżenia ubogich.

Dnia 25-go Ow, rabin albo przełożony Dzień Zaduszny odprawia, według ceremonii, wyżej już opisanej.

ROZDZIAŁ XV.

Obrządki żydowskie w miesiącu Elul (który zabiera część dni sierpnia i września).

W dniu 1-m Elul powinien rabin zacząć trąbić, trąbienie to powtarza się w ciągu całego miesiąca Elul, aż do dnia Sądneho, a to na pamiątkę: „**że przed przyjściem Mesyasza, Eliasz trąbić będzie przez dni 40.**“

ROZDZIAŁ XVI.

Żydowskie ceremonie tygodniowe.

W piątek po południu, powinni żydzi iść do łaźni, po przyjsciu z łaźni, powinien gospodarz sam rybę sprawić i gotować, według Talmudu w księdze Buwe Kame, rozdz. 1, karta 80. Gdy jeden żyd, imieniem Józef, w piątek na sobotę ryby kupował

i sam gotował, sprawiając razu jednego rybę, znalazł w niej **dyament, znak Mesyasa, że z jego pokolenia ma się urodzić Mesyas**, którego porównywiają z dyamentem i światłością, bo według tegoż Talmudu, Mojżesz miał światłość większą nad dyament, **którego też talmudyści nazywają Mesyaszem**. W księdze Ksubes, znajduje się następująca nauka: że gdy na Sądzie Boskim, stanie przypadkowo trzech grzeszników razem, Pan Bóg się spyta pierwszego, z jakiego powodu zgrzeszyłeś? Grzesznik odpowie: bo byłem bardzo pięknym człowiekiem. Tedy Pan Bóg stawi przeciw niemu Józefa, syna Jakóba, najpiękniejszego, mówiąc: dla czego ten jednak nie zgrzeszył z żoną Putyfara? on zamilknie i Pan Bóg go do piekła ześle. Drugiego spyta Pan Bóg, czemu zgrzeszył? Odpowie: byłem bogaty; Pan Bóg mu wskaże Nagdymen-Ben-Gury, który chociaż był bardzo bogaty, przecież nie zgrzeszył. Trzeciego zapyta się Pan Bóg, dla czego zgrzeszyłeś? Odpowie: byłem mocarzem wielkim, postawi Bóg Abrahama, który był mocarzem wszystkiego; zkaż czerpią naukę żydzi, aby z trzech rzeczy potrawy mieli na sobotę: z ryby mięsa i ciasta. Ryba, znaczy światłość, według Talmudu w księdze Chagiga, rozdz. 4, gdzie tak pisze: Pewien żyd, Raw-Unon, kazał palić ogień przez 7 lat na jednym miejscu, zkaż ryba wyszła **Salamanca**, z tego więc dowodu, mówią: iż ryba jest jasnością, dla tego też Józef kupował co tydzień ryby na szabas, bo się chciał przekonać, czy światłość przyjdzie z jego pokolenia? Powołują się też żydzi i na wzmiankę w Piśmie Świętem, że gdy Jakób błogosławił swego syna Józefa i potomstwo jego, tak mówił: „żeby się tak mnożyli, jak ryby.“ Uzasadnia wreszcie Talmud w księdze Sanhedron, rozdz. 4, że jako rybom złe oko nigdy nie zawadzi, tak i Józefowi w Egipcie złe oko nigdy nie zawadziło, chociaż był tak pięknym, dla tego Jakób błogosławił jego pokolenie i do ryby go przyrównał.

W piątek, wieczorem przed szabasem, gospodyni powinna zapalić dwie świece, według nauki Talmudu w księdze Szabes, z tego powodu, że Ewa zgrzeszyła i ciemności na świat wprowadziła, gdyby nie zgrzeszyła, byłaby wieczna światłość i wieczny szabas, ponieważ ludzie nie potrzebowaliby pracować. Że te

dy białogłowa zagasła to światło, zapalać też białogłowa powinna dwie świece. Dlaczego dwie świece, a nie jedną? bo to znaczy według Talmudu — gdy Pan Bóg przykazał nie jeść jabłka, mówił Adamowi: żebyś był jabłka tego stróżem i pamiętał o niem; świeca ma zaś tę naturę, że i stróżem jest i pamięcią, według Talmudu, w księdze Sma, który uczy, iż światłość jest stróżem i pamięcią. A jako naucza Rebe Szmul, w sądach potrzeba ostrożności (sąd zaś sprawiedliwy, zowie się światłością), a gdy ostrożny jest sąd, pamiętać powinien, co mówili świadkowie, w sądach zaś jeden świadek jest niedostateczny, ale potrzeba dwóch. Dla tego tedy dwie świece palą, że mają dwóch świadków, iż zachowują Przykazania Boskie od Ewy przestąpione i to nabożeństwo, które ona zagubiła, rozświecają i zapalają.

Powinni żydzi na szabas mieć trzy chały — według nauki Talmudu, w księdze Chała, rozdz. 12, dla tego, że człowiek składa się z trzech żywiołów, to jest z ostatniej cząstki, albo cząstki żywiołów, Ewa zaś przestąpiła wszystkie trzy, więc Talmud trzy chały na szabas piec każe. A czemu trzy żywioły a nie cztery? Talmud objaśnia w księdze Terume, rozdz. 2. Jest to już stary zwyczaj, że z początku u Pana służący jest w poszanowaniu, gdy zaś kilka lat przesłuży, mniejszy jest wzgląd na niego; tak i Adam, przy stworzeniu był z czterech żywiołów i wielkim człowiekiem, gdy zaś zgrzeszył, miał w sobie tylko trzy żywioły, żydzi zaś mówią, że Mesyasz jeszcze nie przyszedł i są w grzechu Adamowym, dla tego są złożeni z trzech żywiołów, a nie z czterech, ztąd powinni mieć na szabas trzy chały.

Gdy umrze ojciec albo matka, powinien syn cały tydzień siedzieć na ziemi, lecz w piątek od południa, powinien wstać, mówią: że w sobotę nie masz żadnej żałoby — według Talmudu w księdze Eruwin, iż **Eliasz ma przyjść w samo południe**, a gdy przyjdzie, żałoby nie będzie odbierał, lecz państwo żydowskie ustanowi, i dla tego od południa piątkowego, żydzi żałoby mieć nie powinni.

Wieczorem, gdy idzie taki żałobnik do bóżnicy, wychodzi ku niemu rabin albo przełożony naprzeciw, dla tego, że i na tam-

tym świecie wychodzą Aniołowie przeciw zmarłemu żydowi, witając, zowią go świętym.

Po nabożeństwie, ojciec albo matka powinni błogosławić potomstwu swojemu, kładąc na głowie rękę, mówią: **Dajemy tobie Dziesięcioro Przykazań Mojżeszowe na tablicach wypisane, aby wesoło w głowie twojej były wpojone.**

Paznogiecie powinni obrzynać w piątek na godzinę przed wieczorem, według nauki Talmudu w księdze Rebe Issaje, rozdz. 45, karta 683, napisano również, że Adam stworzony był w piątek, po nim tegoż dnia przed wieczorem i dyabła Pan Bóg stworzył, który zaraz po stworzeniu swoim, namówił Adama do grzechu, przez co utracił łaskę Pana Boga, a nabył złości dyabelskiej; która się wyraża w pazurach każdego człowieka, odrzucają więc talmudyści to do ognia, co ma początek od dyabła. Tenże sam Talmud opisuje, jakoby Adam przed grzechem pierworodnym, miał całe ciało jak paznogieć; w czem niema przecie najmniejszej części zdrowego rozumu, co wreszcie i talmudyści przyznać muszą, bo jeśli raz powiada Talmud, że paznogieć znaczy złość dyabelską, każe go obrzynać i w ogień rzucać; drugi raz twierdzi, że Adam przed grzechem, miał całe ciało, jak paznogieć, to w takim razie z paznogiecia nie powinnyby się wnosić złości czarta, ale raczej świętość i ostatki stanu niewinności. Dla tego zaś żydzi obcinają w piątek przed szabasem paznogiec, że żydzi—według Talmudu—**w sobotę stają się świętymi**, bo Pan Bóg nazywa sobotę, dniem swoim, żydów zaś dziećmi swemi nazywa, **przed szabasem więc odrzucają od siebie wszystkie dyabelskie zabytki**, a nabywają Boskie. Talmud naucza: że paznogieć zaczyna rość dopiero dnia trzeciego t. j. w niedzielę, **w sobotę są więc żydzi bez grzechu.**

Według Talmudu w księdze Eruwin, rozdz. 1, powiedziano: że gdy żydzi byli na puszczy, a natenczas urodziło się dziecko żydowi, to się jednocześnie z dzieciąciem urodziły koszula i suknia, które rosły razem z dzieckiem, żydzi zaś nic nie robili tylko sobie wzajemnie potrawy i podarunki nosili.

Podczas gdy żydzi znajdują się w bóżnicy na nabożeństwie, białogłowa w domu powinna się modlić do świec i płomień od

świecy chwytając, oczy sobie przecierać, mówiąc: „żeby z tych świec światło w moje oczy weszło.“ Gdy zaś żydzi z bóżnicy do domu powrócą, powinni naprzód modlitwy odprawić, potem ręce obmyć i koło chleba nożem znak uczyniwszy wiecezrę szabasową spożywać.

Proces żydów przeciw-talmudystów z żydami talmudystami.

O publicznych rozprawach przeciw-talmudystów z talmudystami we lwowskim kościele Archikatedralnym w 1759 r. pod przewodnictwem księdza Mikulskiego, generalnego administratora lwowskiego.

Zanim rozpocznę opisywać te sławne i godne pamięci rozprawy żydów, na dwa przeciwne obozy podzielonych, zwracam uwagę czytelnika, że ich tu opisuję, nietylko w tych słowach, w jakich były z obu stron na piśmie podane, ale przytaczam niektóre dowody ustne, tak żydowskie, jak i teologów duchownych. Nadto dla zrozumienia niektórych słów, wytłumaczę i znaczenie liter hebrajskich. Wszystkie zaś dodatkowe rzeczy (które nie były podane na piśmie do obu stron przeciwnych), zaznaczę gwiazdkami*.

Przeciw-talmudyści dopraszali się usilnie u zwierzchności, o pozwolenie na publiczną rozprawę z żydami-talmudystami, z powodu następujących przyczyn. 1. Najsamprzód, ażeby talmudystów o błędach oświecić mogli. 2. Ażeby im dowiedli, iż się do przyjęcia Chrztu Świętego nakłonili nie z lekkomyślności, lecz z objaśnienia łaski Pana Boga i z dowodów Pisma Świętego, będąc wewnątrznie zupełnie przekonani. 3. Ażeby ci talmudyści, którzy powątpiewali, mogli z rozpraw publicznych poznać zupełną prawdę.

Czyniąc zadość pragnieniu przeciw-talmudystów, ks. Szeze-pan Mikulski generalny administrator Arcybiskupstwa lwowskiego, nazaczył im dzień 17-go lipca do publicznej z talmudystami rozmowy w kościele Archikatedralnym, i na ten dzień rozkazał okolicznym stawić się rabinom i innym uczonym.

Gdy naznaczony czas przyszedł, zaczęła się rozprawa w dniu 17-m lipca o godzinie 2-ej po południu przy licznej zgromadzeniu poważnych osób duchownych i świeckich, oprócz gminu po-

spolitego chrześcian i żydów, których ażeby mógł Kościół bez gwałtownej ciżby objąć, według przezornego rozporządzenia księdza Administratora Generalnego, wpuszczano za biletami.

Teologowie różnych Zakonów siedzieli na krzesłach w półkole, po prawej stronie w ławkach stali przeciw-Talmudyści, po lewej zaś stronie rabini z innymi Talmudystami. Akt pierwszy się zaczął od przedmowy księdza Szczepana Mikulskiego, który wziął za temat z Psalmu 50, wiersz 12. **I Ducha Świętego Two-go nie odbieraj odemnie**, z taką miał wymową i gorącością Ducha to kazanie, że mało się kto znalazł, słuchając, pamiętał o pierwszej ciekawości następującej rozprawy.

Po skończonej przedmowie księdza Administratora, czytał pan Molifda ze strony przeciw-Talmudystów tę przedmowę.

P R Z E D M O W A

przeciw-Talmudystów przed pierwszą rozprawą publiczną z Talmudystami.

W Imię Trójcy Przenajświętszej Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen. Przy pomocy Boga w trzech Osobach Jednego, Boga Ojca, Boga Syna, Mesyasza i prawdziwego Człowieka, Boga Ducha Świętego, i za Jego wielkiem miłosierdziem i za modlitwami Świętych Pańskich Ojców naszych Abrahama, Izaaka, Jakóba, Mojżesza Prawodawcy, i innych Proroków i Mężów sprawiedliwych, Nauki Boskiej i podanej Ojcu naszemu Mojżeszowi na górze Synajskiej pilnujących, i wszystkich wybranych tej, i Mesyasza Prawdziwego nauce podległych. My Izraelitowie niżej podpisani tu zgromadzeni za siebie, i za nieobecną Bracią naszą, mówiem do was Izraelitów przekłętego od wielu Ojców naszych i nauki Mesyasza za Boga i Króla nieśmiertelnego, potępionego Talmudu trzymających się, w te słowa:

Słuchajcie Izraelitowie, uszyma, pojmujcie, otwórzcie serca wasze, odsłońcie od oczu zasłonę, ażeby Bóg, jak mówił Prorok Dawid w Psalmie 105, w. 9: **Miłościwy Pan, nieskwapliwy, a bardzo miłosierny nie wiecznie się gniewać będzie, ani na wieki będzie groził, oświecił was światłością swoją i nawrócił się do**

was w prawdzie, który sam jest Prawdą początkową, sam jest Prawdą wieczną. Słuchajcie żydowie stworzeni, nie jak nierozumne bydłęta, ale na podobieństwo Boga nieśmiertelnego. O ostatku z narodu wybranego i mocno od Boga ukochanego! między którym Bóg nad wysokościami przebywający, a wszystko napelniający i rządzący, Bóg niepojęty, straszny i niedostępny zostawszy, jakby Domowy przebywał, i przyobiegał, jak napisano w księgach Mojżeszowych Trzecich, **Wajkra**, nazwanych w rozdz. 26, w. 12: „**Będę chodził między wami, a będę Bogiem waszym, a wy będziecie ludem moim;** którego na ziemi i wodzie, w domu i na drodze, w cudzej ziemi, w puszczy w pośród nieznanomych, niezliczonych nieprzyjaciół we wszelkich niebezpieczeństwach, ochraniać, bronić, ratować i karmić przyrzekł i zawsze bronił, wybawiał i pielęgnował. Tak bowiem czytamy w pierwszej księdze Mojżeszowej **Beresith** nazwanej, w rozdz. 26, w. 24: „**Nie bój się, bo Ja z tobą jestem.**“ Słuchajcie nas wy bracia nasi związkiem wielorakim, bo i współstworzeni, i współ niegdyś wybrani, ale ach! nakoniec dla grzechów i nieprawości naszych, dla przestępstwa Praw Boskich, dla odstąpienia od Zakonu Jego, dla wymordowania posłanych od Boga Proroków, odrzuceni, wiecznego gniewu współsynowie nieszczęśliwi z powodu nieprzyjęcia obiecane go i przepowiedzianego przez tylu Świętych Proroków Zbawiciela świata, przez samowolne niepoznanie przyjścia Jego na świat i podniesienie rąk na Stwórcę miłościwego, już nie lud Boży, lud od zmiłowania, jeżeli się nie nawróci daleki, jako tym przepowiedział Amos Prorok w rozdz. 2, wiersz 6. „**To mówi Pan: Nad trzema złościami Izraelskimi i nad czterema, nie nawrócę go, za to, iż sprzedał za srebro Sprawiedliwego.**“ W tymże rozdziale wierszu 4: „**Nad trzema złościami żydowskimi i nad czterema nie nawrócę go.**“ I w tymże rozdziale wierszu 16: „**Oto ja będę zgrzytał na was, jako skrzypi wóz przeładowany sianem.**“ Słuchajcie przyczyn, dla których prosiliśmy Zwierzchności od Najwyższego utwierdzonych, ażebyśmy przed Bogiem wszystko widzącym, mogli mieć z wami wobec zgromadzonych Zwierzchności rozmowę.

Nie zemstą, złością i złem za złe oddania, duchem pobu-

dzeni, stajemy tu przeciwko wam, ani dla tych przyczyn Boga Pana serc rozumnych strwożeni, błagaliśmy do nakłonienia Namiestników swoich, aby was zawołali, żebyśmy się uskarżali, że nas sobie niewinnych, i Bogu samemu w tym, jakimi nas ogłosiliście, złochności, niegrzesznych, wykląwszy i z synagog wypędziwszy, domowstwa i mienie nasze odebrawszy, wbrew prawu Boskiemu i ludzkiemu ośmieszyć przed całym światem zamierzaliście, odsuwając nas od wszelkiej pomocy ludzkiej i bez sposobu do życia, przymuszaliście i jeszcze przymuszacie do żebrania i do zmarnienia pod cudzymi płotami.

Nie dlatego stawamy tu naprzeciw sobie, ażebyśmy sądu Boskiego, sądu sprawiedliwego, który nas niedawno w Kamieńcu uznał za niewinnych, dopomnieli się skutku, który współbracia wasi do dnia dzisiejszego depeczą zuchwałę, mają za nic, i abyśmy tenże wznowić pragnęli.

Należy bowiem dla miłości Boga, udzielającego nam miłości swojej, zapomnieć o tem, należy nam iść w ślady Mesjasza Króla, wiernym jego sługom i chcącym być Jego uczniami, jak On, na podobieństwo Baranka cichego, zamilczeć i wszystkie przesładowania znosić cierpliwie, spodziewającym się od Niego nieomyślnej w Królestwie żywych, w Królestwie szczęśliwych i Błogosławionych nagrody, byleby tenże nasz uczynek dla ciężkich naszych grzechów odpuszczenia przedsięwzięty, **zmiękczył bardzo twarde serca wasze i do uznania prawdy nieużyte serce za odstąpienie prawa Boskiego zaślepione, i nieumiłowane, według słów Izajasza Proroka w rozdz. 6, w. 10: „Zaślep serce ludu tego, i uszy jego obciąż, i oczy jego zawrzej.“** I Proroka Ozeasza w rozdz. 9, w. 15: **„Dla złości wynalazek ich, z Domu mego wyrzucę je, nieprzydam ich więcej miłować.“**

Ale wy, którzyście pomimo przez tak wielu Proroków Świętych przepowiedzianym obietnicom nieposłuszni, nie w Boskim Duchu one tłumaczący, przeciwni zawsze woli Najwyższej pokazywaliście się; nie jesteście prawdziwymi izraelitami, lecz rdzeniem pokoleniem pogan egipckich, którzyście się do prawdziwego Izraela przyłączyli, jak o was napisano w drugiej księdze Mojżesza **Schemoth nazwanej, w rozdz. 12, w. 37 i 38. „Wy-**

ciągnęli synowie Izraela z Ramesse do Sokoth około sześciuset tysięcy pieszych mężów, oprócz dzieci, ale i gmin pospolity niezliczony szedł z nimi.“ Wy właśnie jesteście tem zdradzieckiem pokoleniem, opuszczającym z lekkim sercem ojczystą ziemię i ludność egipcką, zapominającym następnie zawsze niezliczonych łask Boskich, gardzące najobfitszemi dobrodziejstwami Wszechmogącego i za dobroć złem oddając, **prawdziwego Izraela szemrać przeciw Wybawicielowi swemu podkusiliście**, jak napisano w czwartej księdze Mojżesza, w rozdz. 11, w. 4: „**Lud bowiem pospolity, który wyszedł z niemi, chciwością był zapalony, siedząc i płacząc przyłączywszy ksobie syny Izraelowe, i mówił: któż da nam mięsa do jedzenia; wspominamy na ryby, któreśmy jadali w Egipcie darmo, przychodzą na pamięć: ogórki, melony, łuczki, cebule i czosnki, dusza nasza schnie, a na nic innego nie patrzą oczy nasze, tylko na jedną mannę etc.**“

Wy to jesteście tem zwyrodniałem pokoleniem pogańskiem, którego żadne łaski, żadne dobrodziejstwa, żadne cuda Boskie nie zmiękczyły, i do posłuszeństwa, aby wierzyć w Boga, nie nakłoniły, tak spodziewamy się, że i na nasz w sercach naszych zamierzony i postanowiony uczynek dobry, nie zmiękczycie się. Zostawiamy tedy to do dalszej woli Najwyższej, która sama nikomu niepodległa, jak się Jej upodoba, z tem zakończy.

Po tej przedmowie czytane były dowody przeciw-Talmudystów, że „**Proroctwa wszystkich Proroków o przyjściu Mesyasa już się spełniły.**“ Punkt ten popierali ustępami z Pisma Świętego: 1. Prorok Izajasz napisał w rozdz. 53, w. 2: „Niema kraszy ani piękności, i widzieliśmy Go, i niebyło na co spojrzeć etc.“ Na który tekst Zohar w części trzeciej, str. 280, podwołując rozdz. 34, w. 6, Księgi 5-ej Mojżesza, który był figurą prawdziwego Mesyasa, mówi: „I pogrzebł Go w dolinie ziemi Moabskiej, przeciwko Fogor, a niedowiedział się człowiek o Grobie Jego.“ Biada tym zamkniętym sercom, zaślepionym oczom, że niewidzą Twego Grobu. Coś Ty prosił miłosierdzia od Pana Boga, żeby Cię niewprowadził w ten grób, etc.. a ci, co mówią są głupi; czyli też Mojżesz bał się śmierci, żeby poszedł z tego świata na wyższy? Ale tu jest tajemnica wielka. Grób Jego jest

niepodobieństwo, które nieprzystojne Jemu, gdyż będzie bez nauki, i na to Prorok prorokował: „Niema kraszy ani piękności,“ i którzy Go ujrzą w tem podobieństwie, rzekną: „Widzieliśmy Go i nie było na co spojrzeć.“ Dla tego prorokował Izajasz w rozdz. 52, w. 13: „Oto wyrozumie Sługa Mój, wywyższy się i wyniesie się, i wysoki będzie bardzo;“ namienił Onego. I dla tego grobu prosił o miłosierdzie, i dla tego mówiono na Niego, wstąp na tę górę Abarim. rozdz. 27, w. 12: Z Twego uniżenia, pokaże się Twoja wyniosłość, i dla Ciebie mówił Prorok, starty jest za złości nasze, w. 5; i na Twój grób mówiono: i pogrzebł Go w dolinie. A co napisano na Twój grób: każda dolina będzie podniesiona. Izajasz. rozdz. 40, w. 4. Jego społecznością my uzdrowieni... To jest: że On nam był społeczny, taki człowiek, jak my, i my przez Niego uzdrowieni. Także: „Ty Jesteś jako słońce, które świeci, etc.“ i „Ty tak będziesz świecił wszystkim, przyjmującym naukę, i od Ciebie pić będą tajemnicę, jak wodę, która pod korzeniem idąca, napaja drzewo, aż póki woda wypłynie na świat.“

2. Pytamy się was żydów-talmudystów, o kim to Prorok mówi, i kto to był, którego ojcowie nasi widzieli i nie było na kogo spojrzeć? i dla czego nie było na kogo spojrzeć? Nam się zdaje, że te słowa były wyraźną wskazówką na Mesyasa Króla i Zbawiciela i na Nim spełniły się, i my powinniśmy wierzyć. Tak bowiem rozumie się w 5-ej księdze Mojżesza, rozdz. 34, w. 6: „I pogrzebł Go w dolinie etc., a niedowiedział się człowiek o Grobie Jego.“ Jak bowiem Mojżesza grobu człowiek nie wie, do dziś dnia, lubo wyrażone w Piśmie miejsce, tak i Mesyasz, gdy przyjdzie, Grobu jego ludzie wiedzieć nie będą, lubo o przyjściu Jego Pismo Św. mówi, i już spełniło się. Na takich też Zohar piszcze: „**Biada tym sercom zamkniętym**“ i tu się prorocstwo pomienione spełnia. „I widzieliśmy Go, a niebyło na co spojrzeć, abyśmy Go żądali.“ I to znaczy: z Twego uniżenia się, pokaże się Twoja wyniosłość; i to co wspomniano: „Starty za złości nasze,“ wyraźnie wskazuje na tegoż Mesyasa. I tegoż Zohar ukazuje, mówiąc: „Oto jest Ten, i Tenże nam da świadectwo jak słońce.“ N nauce zaś Mesyasa, Salomon mówi: „Niech

ściekają źródła Twoje etc.“ Do Niego i to proroctwo należy: „I położył z niezbożnymi Grób Jego.“ Co i Zohar potwierdza: „Ani będą wiedzieć o mnie etc.“

3. A jeśli wy talmudyści powiecie nam, że się to proroctwo niespełniło, ale ma dopiero nastąpić, — to już być nie może, i sami powinniście to przyznać, wszak rabin Eliasz mówił: „**6,000 lat świat stać będzie**“. „Z tych 2,000 były puste, 2,000 nauki, 2,000 lat Mesyaszowych,“ jeżeli zaś proroctwo to ma dopiero nastąpić, pokażcie nam lata Mesyaszowe, aby się 2,000 wypełniły, bo teraz rok od stworzenia świata 5519. Talmud Sanhedrin, str. 97, mówi: „**6000 lat świat ma stać**.“

4. Prorok Zacharyasz napisał w rozdz. 12, w. 10: „**I pa-trzeć będą na mnie, którego przebodli**“, słowa te Talmud na karcie 56-ej, tak tłumaczy, mówiąc: „**Że to jest Mesyasz, syn Józefa, którego zabili**.“ Pokażcież nam Talmudyści, **któryż to był Mesyasz, syn Józefa, co go zabili?**

5. Pięcioksiąg Mojżesza, rozdz. 22, w. 26, pisze: „I będzie żywot Twój jakoby wiszący przed Tobą, Będziesz się bał w nocy i we dnie, niebędziesz wierzył żywotowi Twojemu“. Ten tekst Zohar na str. 47-ej tak tłumaczy. Mówił do niego rabin Szymon, w którym miejscu wyjawione wybawienie Izraelowe, o tych przekleństwach mówił: „Patrzaj i uważaj w najgorszem miejscu tam, i on patrzył, uważał i znalazł. Napisano bowiem jest, i będzie, żywot Twój jakoby wiszący przed Tobą, będziesz się bał w nocy i we dnie, a niebędziesz wierzył żywotowi Twemu. A lubo pospółstwo wie czas, a jednak to życie zawieszono u nich i niepewne. Ale on fundament, a słowa prawdziwe.“ Pytamy się was Talmudyści, co o tem rozumiecie?

6. W czwartej księdze Mojżeszowej nazwanej „Bamidbor“ w rozdz. 19, w. 14: „Ten jest zakon o człowieku, który umiera w namiocie.“ Zohar tekst ten tak tłumaczy na str. 5-ej: „To jest nauka; człowiek, to jest: Jud, Kej, Wow, Kej (te cztery litery znaczą imię Boskie), który wyższy nad wszystkiemi, że niemasz Boga nad Niego, a On napełnia świat cały, a Ona Go określa, i On cierpi zgryzoty, choroby i boleści, a nakoniec wielka miłość.“ Prosimy was Talmudyści o naukę. który to był

człowiek „Jud, Kej, Wow, Kej,“ co cierpiał, i która Go określała? Bo my, przeciw-Talmudyści, dowodzimy wam. „Odom,“ człowiek i Bóg, jak Zohar pisze: „Jud, Kej, Wow, Kej,“ ten jest Mesyasz prawdziwy Zbawiciel, i te słowa: „a ona Go określa,“ znaczą, że się urodzi, to cierpieć, zgrzyoty, choroby i boleści będzie.

7. Prorok Izajasz w rozdz. 28, w. 21, napisał „Bo jak na górze rozdziałów Pan stanie, jak w dolinie, która jest w Gabaon zagniewa się, aby uczynił uczynek swój, obcy uczynek swój, aby działał dzieło swoje, obce jest dzieło od niego.“ Także wiersz 22: „A teraz nie naśmiewajcie się, by snadź nie były ściśnione związki wasze, bom słyszał od Pana Boga Zastępów, dokonanie i ukrócenie na wszystką ziemię.“

Pytamy was, żydów-Talmudystów, kto taki będzie, którego uczynek obcy będzie? i dlaczego prorok Izajasz przestrzegał, ażeby nie naśmiewać się, aby nie było ukrócenia wszystkiej ziemi, to jest zginienia?

Izajasz w rozdz. 53, w. 12, napisał: „Przetoż Część dam jemu z wielu, a korzyścią z Mocarzami dzielić się będzie, ponieważ wydał na śmierć duszę swoją, a ze złościami będzie policzony, a on grzech mnogich odniósł, a za przestępcę się modlił, etc.“

8. Prosimy was, abyście czytali Rascha na ten wiersz, gdyż tam napisano: „Przeto oddzielę mu Część z Ojcami Najpierwszymi.“ Pytamy tedy was Talmudystów, co to się znaczy: „z Ojcami Najpierwszymi? Kto oni są? wszak to być powinni: Abraham, Izaak i Jakób; cząstka między niemi, znaczy Osobę Trójcy Świętej; cząstka między niemi, znaczy, że Bóg ciało wziął takie, jakie u tych praocjów. A te słowa: „ze złościami będzie policzony. Będzie cierpiał na sobie, właśnie jakby zgrzeszył, a on dla obcych zniósł ich grzechy.“ A te słowa: „i za przestępcę się modlił,“ Rasch tak tłumaczy: „przez jego cierpienie dobroć wieczna.“ Powiedźcie nam Talmudyści, kto to cierpiał właśnie, jak grzeszny? który to dla obcych; co się znaczy, nie dla siebie, zniósł grzechy? i przez czyje cierpienie dobroć wieczna na całym Niebie i ziemi?

9. Izajasz w rozdz. 55, w. 4, napisał: „Otom Go dał świadkiem Narodom, Wodzem i Nauczycielem Narodom: oto Naród którego nieznał powołasz, a Narody które Cię nieznały, pobiegną do Ciebie. Powiedzcie nam Talmudyści, kto to ten świadek Narodów i który to Naród Go nieznał? a On go powołał? wytłumaczcie nam to proroctwo.

10. Tenże Izajasz w rozdz. 65, w. 1, pisze: „Szukany jestem od tych, którzy się niepytali, znalazłem się dla tych, którzy mnie nie szukali. Rzekłem: owom ja!“ i wiersz 2-gi: „rozciągałem Ręce moje, etc.“

Powiedzcie żydzi-talmudyści, kto to był, co sam dał się znaleźć tym, którzy go nie szukali, i rozciągał ręce swoje?

10. W Psalmie Dawida 2, w. 2, napisano: „Stanęli popołu królowie ziemscy, a księżęta zeszli się w gromadę przeciw Panu i przeciw Mesyaszowi Jego.“ Wiersz 7-my: Bóg rzekł do mnie, tyś jest Synem, jam ciebie dziś zrodził.

Wszyscy nasi żydowscy rabinowie mówią, że ten cały Psalm idzie swoim rozumieniem na Króla Mesyasa.

Pytamy was Talmudyści, na kogo to Dawid mówił, że się królowie i księżęta powstali i zbuntowali? Jeżeli powiecie, że to na Mesyasa króla tego, co przyjdzie? **Ależ ten**, według nauki Talmudu — **przyjdzie z cudami, mocą, ogniem**, i wszyscy go z was zlekną się; któż tedy może się zbuntować i powstać na niego?

Zwracamy również waszą uwagę Talmudyści, na wiersz 7-my. Co to za człowiek będzie, że Mu sam Bóg Ojcem będzie i nazwie Go Synem? bo Zohar w księdze 2, str. 158, na ten rsamwiesz mówi: „Pasterzu wierny, co to się znaczy, że jesteś mój Syn, jam ciebie dziś zrodził; dla ciebie to Dawid mówił przez Ducha Świętego: Ty jesteś synem moim, którego dziś zrodził.“

Psalm 138, w. 6: „Wysoki Bóg pokornie się pokazuje, a wysokie zdaleka rozpoznaje.“ Ten tekst Zohar w Części 2, str. 158, tak tłumaczy: „Który jest pokornym; i martwi się, jak ty Pasterzu wierny, on jest ofiara, a dla czego który pokorny martwi się, w tego samego Bóg wstępuje, etc.“ „I ten to jest co Dawid mówił: wysoki Bóg pokorn się pokazuje etc.“ i to się maie

znaczyć, co Izajasz mówi w rozdz. 57, w. 15: „Wysoki i wyniosły mieszkający w Wieczności, a ze skruszonym i uniżonym Duchem, aby ożywił ducha znizonych: chociaż ja wysoki i Święty, jednak będę przyjaznym takim, który jest najpokorniejszym, i ja zejść mieszkać z niemi „Tajemnica tych słów: Niebo stolicą moją, a ziemia podnóżkiem nóg moich.“ Izajasz 66, w. 1. Wytłumaczcież nam żydzi-Talmudyści, co to znaczy: „ziemia podnóżkiem moim?“ — to znaczy, że jak Bóg się w ciało oblecze, po ziemi chodzić będzie.

* Po skończonych tych rozprawach, Administrator lwowski ksiądz Szczepan Mikulski kazał żydom-Talmudystom odpowiadać na wszystkie dowody. Publiczne rozprawy trwały blisko trzy miesiące, na które musieli się stawić rabini ze wszystkich znaczniejszych miast, na drugiej dyspucie **było przeszło 40-tu rabinów**, oprócz pospolitego gminu żydów-Talmudystów.

Po zakończeniu ostatniej rozprawy, ogłoszono publicznie w kościele Archikatedralnym lwowskim we wszystkich punktach Talmudystów, jako pokonanych.

O przyjęciu Chrztu Św. przez Kontra-Talmudystów.

Po ukończonych rozprawach z Talmudystami, oświadczyli się się przeciw-Talmudyści z pragnieniem przyjęcia Chrztu Św. (których podówczas było we Lwowie około 1,600 osób, do nich jednak ściągali się prawie co dzień z Węgier i innych krajów). Żydów tych ochrzczono, bogato wyposażono i nadano im szlachectwa.

Ksiądz biskup Mikołaj Dembowski, nominat Arcybiskup lwowski dnia 17-go października 1757 r. **skazał żydów-Talmudystów** za fałszywe oskarżenie przeciw-Talmudystów **na zapłacenie kosztów procesu 5,000 złotych** żydom przeciw-Talmudystom, za upór zaś, że byli nieposłuszni Sądowi, skazano żydów-Talmudystów zapłacić **152 złote** na reperację wieży Katedralnej w Kamieńcu.

Henszyję, talmudystę z **Lanckorony**, oddał Sąd duchowny do Sądu świeckiego, **za bluźnierstwo** przeciwko Ukorzyżowanemu Panu Bogu.

INSTYTUT
BADAŃ LITKONIEC
BIBLIOTEKA
<http://rcin.org.pl>

00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 71



111
111

F

21.990